

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i w Galicyi wszystkie agencye anonsów; we Francji wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a. R.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorem rocznie lub półrocznie, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcyja „Gazety Lwowskiej” pragnąc wprowadzić w dziale feletonowym jak największą różnorodność i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiażywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej *Zygmunt Kozłowski* p. t.

„Olbrachtowi Rycerze”

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamierzając będziemy liczne i wyłączenie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Kazimierza Chładowskiego, baronowej Hagen (Alces), Hajoty, dr. Antoniego J., Zygmunta Sarneckiego, A. Wileczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim”, dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*, obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pióra znanych na tem polu badaczy i

pracowników, rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. Antoniego Małeckiego p. t. „Przyczynki do historii społeczeństwa polskiego”.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 28 grudnia 1886 r. pensjonowanemu prezesowi sądu obwodowego w Pisek, Józefowi Nechansky, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej służby, nadać najmilszemu order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 grudnia 1886 r. z powodu przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku dyrektora c. k. prywatnych dóbr i funduszów rodzinnych w Pradze, Józefa Bertel, najmilszemu zezwolił, ażeby temuż za jego długoletnią, znakomitą działalność służbową, wyrażoną zostało Najwyższe uznanie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 stycznia.

Przesadne doniesienia o rzekomem oficjalnem i niezwykle serdecznem przyjęciu deputacyi bułgarskiej w angielskim urzędzie spraw zagranicznych, w związku z okolicznością, iż delegaci w drodze do Londynu spotkali się z księciem Aleksandrem Battenbergiem, wywołały szereg sensacyjnych pogłosek i oddziaływały dość niepokojąco na opinię publiczną. Tu i ówdzie wypowiedziano nawet zda-

nie, iż sposób, w jaki deputacya została przyjęta nad Tamizą, można uważać za rodzaj demansacji przeciw Rossyi, a kilka dzienników, i to poważnych, podniosło na seryo ewentualność powrotu do Bułgarii księcia Battenberga. Najnowsze tymczasem relacye, noszące na sobie znamie wiarygodności, stwierdzają, że rozważa, jaką mieli delegaci z kierownictwem angielskiej polityki zagranicznej, nie zawierała zgoda nic takiego, coby mogło upoważniać do pesymistycznych wniosków lub budzić żywsze zaniepokojenie. Deputacya, tak samo, jak to uczyniła w Wiedniu i Berlinie, nakreśliła obraz obecnego położenia Bułgarii, podniosła niestosowność kandydatury księcia Mingrelii, przeciw której oświadczył się stanowczo cały naród bułgarski, prosiła Anglię o przyjazną u innych Mocarstw interwencję, aby Bułgaria mogła jak najrychlej wyjść z dotychczasowego stanu niepewności, wypowiedziała gorące życzenie zawiązania przyjaznych stosunków z Rossyją, która ma prawo i może też liczyć na wdzięczność Bułgarów, a co najważniejsza, złożyła w końcu oświadczenie, iż delegaci widzą jasno i mają głębokie przeświadczenie, że o powrocie księcia Aleksandra Battenberga nie może być teraz absolutnie mowy. Minister *Edwards*, obojętnie przyjął deputacyę bardzo serdecznie, starał się zachować w odpowiedzi wszelką rezerwę, i nadmieniał tylko, że Anglia sympatyzuje wprawdzie z dążeniami Bułgarów, i pragnie, o ile da się to pogodzić z jej obowiązkami wobec traktatów, być pomocną interesom Bułgarii, nie może jednak przyjmować na siebie żadnych zobowiązań, ani czynić jakiegokolwiek obietnic. W końcu powiedział, iż

Bułgarzy powinni się porozumieć z Mocarstwami, w pierwszym rzędzie z Anglią, w tem interesowanym jest i półwyspie Bałkańskim, który wrócić jak najrychlej do normalnego.

Znamienne, iż słowa, wypowiedziane przez delegatów o kandydaturze księcia Battenberga, powinny położyć kres dyskusji, jaki powstał skutkiem spotkania się p. Grekowa i jego towarzyszy, z ks. Aleksandrem. Księżę ten zresztą kilkakrotnie wyraził stanowcze życzenie, aby zaprzestano się nim zajmować i uważać go za pretendenta do tronu bułgarskiego, a życzeniu temu dał wyraz dobitny w piśmie do swoich przyjaciół w Tirnowie, w chwili otwarcia wielkiego zgromadzenia narodowego dla wyboru nowego księcia. Ks. Aleksander wie zresztą, zarówno jak świat cały, iż powrót jego do Bułgarii stałby się niezawodnie hasłem do ciężkich zwikłań, a właśnie przeświadczenie o tych komplikacjach i niebezpieczeństwie, któreby w pierwszym razie zawisło nad Bułgarią, zniewoliło księcia do wydania pod dniem 7 września roku zeszłego proklamacyi, w której zrzekł się tronu i oświadczył postanowienie ustąpienia z kraju. Nie można zaś przypuścić, aby niebezpieczeństwa, na które wskazywał w rzeczonyj proklamacyi, wydały się obecnie księciu mniejszemi, niż przed czterema miesiącami.

Z Londynu zamierzała deputacya udać się do Paryża. Jak donoszą ze stolicy francuskiej do *Polit. Corr.*, doradca tam będąc usilnie delegatom, aby starali się koniecznie porozumieć z Rossyją, gdyż wszystkim zależy na usunięciu przyczyn obecnego, niepewnego i denerwującego położenia; Bułgarzy nie powinni zapominać, iż w razie starcia Mocarstw, oni pierwsi

1)

ROK 1386.

I.

Pięć wieków minęło, gdy szczupła i słabą Polskę odrodziła unia narodów: Polski z Litwą i Rusią.

Pięć wieków minęło, gdy odgłos dzwonów wszystkich świątyń krakowskich zwoływał naród na uroczystość koronacji nowego króla, Władysława Jagiełły. Na solenną tę uroczystość zebrał się pierwszy dostojnicy narodu, duchowieństwo, książęta Mazowieccy i możni — a chociaż nie było na niej postów zagranicznych i blasku towarzyszącego innym późniejszym koronacjom, to jednakże niewysłowiona wesołość i radość ogarnęła ogół, przewyższając tem wszystkie następne tego rodzaju uroczystości. Głos ten powszechnej radości wpływał z przeżycia jakoby nowej doby dziejów i nowy świeży duch jakby odrodził naród polski. Myśli wszystkich i wszystkie serca skupiły się obok nowego króla, który z objęciem korony i berła Piastów miał rzędzić narodem, wcielił nowe idee i wyznaczył mu nowe koleje losów. I nie było takiego w radosnym Krakowie, któryby nie wroził szczęścia i chwały dla swego narodu z *Wielkiego* małżonka królowej Jadwigi.

I zaprawdę miano się z czego cieszyć i ważne były powody do wrózenia narodom szczęścia i chwały. Oto nowy król, zawezwany przez panów Małopolskich do prośbienia o rękę królowej Jadwigi, w sierpniu poprzedniego roku poczynił wielkie obietnice koronie polskiej — obietnice, których spełnienie, chociażby częściowe, wrożyło lepszą przyszłość, wielkie pole do pracy i obfitze

jeszcze po niej żniwo. Natenczas to przyrzekł bowiem uroczystość Jagiełło poselstwu polskiemu, że gdy mu dadzą za małżonkę młodą królową Jadwigę, on wraz z całą Litwą przyjmie chrześcijańską wiarę, wszystkie swe skarby poświęci na potrzeby Polski i Litwy, odzyszcze ziemie zabrane Koronie, uwolni wziętych w niewolę poddanych Korony, a wreszcie kraje Litwy i Rusi na wieczne czasy połączy z Koroną. Te dokumentem stwierdzone, a w dniu koronacji zaprzysiężone obietnice, miały się stać zarodkiem wielkiej chwały dla północnych ziem, każdy czuł, że w nich tkwi nowe źródło życia, a z niem szczęścia i przyszłości narodu.

Kilka wiążących się z tą obietnicą uroczystości poprzedziło koronację. Na dniu 12 lutego odbył Jagiełło solenny wjazd do Krakowa. Nazajutrz posłowie Litwy, książęta Skirgiełło, Borys i Witold ofiarowali podarunki od Jagiełły królowej Jadwidze. Dnia 15 lutego odbywa się chrzest Jagiełły, a 18 ślub z Jadwigą. Po dniu koronacyjnym miało nastąpić powolne spełnianie przyrzeczeń Jagiełły, z którego to powodu akt koronacyjny miał dla historii narodu największe znaczenie. Najwyższy książę Litwy, wnuk wielkiego Gedymina i syn sławnego Olgerda, wstąpił na osierocony tron Piastów jako mąż wnuczki Kazimierza Wielkiego, córki króla Węgier i Polski, Ludwika.

Chcąc odświeżyć w pamięci całą doniosłość i wagę tej dziejowej chwili, przypatrzmy się stosunkom wewnętrznym i politycznym Polski, tudzież Litwy i Rusi, narodów upatrujących w chwili koronacyjnej wschodzącą gwiazdę nadziei i nowego życia. Niech nas nie ludzi późniejszy blask Polski ani też te nadzieje, jakie z dniem koronacji zabłysły imieniowi naszej ojczy-

zny. Stan rzeczy istotnie był groźny, narody szukały ratunku.

Przypatrzmy się najpierw Polsce. Oto po śmierci Kazimierza W., z wstąpieniem na tron Ludwika Węgierskiego, obcego narodowi, nastąpiły złe czasy dla uszczuplonego w granicach narodu, potrzebującego rządnej i dzielnej władzy. Pomijając niebezpieczeństwa zewnętrzne od uroszczeń olbrzymio wzrosłego na ziemiach polskich Zakonu Niemieckiego, tudzież od pogańskiej Litwy, naród tracił dynastę własnej krwi, dostawał się pod władzę obcego króla, który na domiar złego nie miał mężkich potomków. Mazowsze, zespolone z Polską za Kazimierza, nie utrzymywało żadnego związku z Koroną, król rządził w Polsce przez chciwych i złych zastępców, a powaga narodu, wzmocnionego przez umysł genialnego prawodawcy i nie mniej wielkiego rzadcy, jakim był Kazimierz W., upadała z dniem każdym.

Co gorsza, naród, przedtem dzielny, nie był zdolny do energicznego czynu; w jego kształceniu się, w pojęciach i świadomości prawa, ku czemu Kazimierz położył podwaliny, nastąpiła przerwa. Gryzło go niezadowolnienie ze stosunków obecnych, rozbudzone gwałtami poszczególnych rodów, które otoczyła osobliwsza łaska Ludwika i jego matki, tudzież pożałowania godnem rozporządzeniem Ludwika, zwróconem przeciwko najbliższemu krewnym zmarłego króla Kazimierza. Wkradał się tedy bezład, podsycany przez to, że Węgrzy otaczający Ludwika uważali Polskę jako prowincję podobną, a posady najwyższe obsadzali ludźmi niegodnymi. Przyłączone do Polski Ruś odcięli oni nawet zupełnie od Korony, a odpadła od Polski Pomorze, które jeszcze w traktacie z 1339 roku zobowiązało się następcy Kazimierza napowrót przyłączyć do korony, pozostało jej zupełnie

obcem. Królowa regentka, matka Ludwika Elżbieta, wszczepia nienawiść, rywalizację i ducha wrogich sobie stronnictw i koteryj pomiędzy Mało- a Wielkopolską, wprowadza w rządy system korupcyjny.

Nieprzychylny Polakom Ludwik, korzystając z korupcyi i antagonizmu głównych prowincyj polskich, zamierzał doprowadzić do skutku podział Polski. Mąż jego starszej córki, Maryi, margrabia brandenburski, Zygmunt, miał objąć tron brandenbursko-polski; zaręczony zaś z drugą córką, Jadwigą, księżem austriackim Wilhelmem, miał wstąpić na tron węgierski, obejmując Austrię i Ruś. Tak wiele Polskę obchodząca kwestya nie zainteresowała się nawet w Koronie, bo jak przypuszczają historycy niemiecki Caro: może miano słuszną świadomość, iż polityka, której dźwignią są osobistości, chociażby tak wielkie, jaką był Ludwik węgierski, nie ma racyi bytu wobec niezłomnego prawidła skutków i przyczyn, towarzyszących tym zamiarom wypadków dziejowych.

Nie dziwna, że wśród tego w r. 1376 wyszukał Litwa zamieszki w Polsce, napadała na Sandomierskie i wprowadza tysiące niewolników, a gdy Węgrzy na dworze krakowskim za wiele sobie pozwalali, wymordowano ich w chliczu regentki.

Aby Ruś zupełnie przyłączyć do korony węgierskiej, przenosi Ludwik dotychczasowego jej zawiadowcę ks. Władysława Opoleczyka, do zniechęconej od niego Polski, gdzie go robi gubernatorem swoim, przez co dojrzewała zupełny upadek i rozdział kraju. Nikt nie stanął na przeszkodzie, gdy Ludwik darował Opoleczkowi ziemię Dobrzyńską w rekompensatę za ziemie Ruskie. Poczucie wspólności interesów znikło u ziemian polskich, duch prowincjonalizmu i anarchii ośwładnął królestwem.

padliby ofiara. We własnym tedy interesie powinni działać roztropniej i oględniej, i nie naprężyć zbyt struny, lecz owszem poczynić pewne nieodzowne ustępstwa. Najlepiej uczyniliby, gdyby zwrócili się do Konstantynopola i powierzyli swą sprawę sułtanowi, który w danych warunkach może lepsze niż oni osiągnąć rezultaty. W żadnym razie Bułgaria nie może i nie powinna liczyć na faktyczne poparcie ze strony któregośkolwiek z Mocarstw.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 1 stycznia.

(K.) Z końcem każdego roku pojawiają się w dziennikach wiadomości o zmianach w sferach urzędniczych. Jest to zjawisko, tak regularnie się powtarzające, że już ze względu na to nie powinnyby znajdować tego rodzaju pogłoski wiary u ogółu. Dzieje się jednak z tego rodzaju pogłoskami tak, jak mówi Heine: „*Es ist eine alte Geschichte, doch bleibt sie ewig neu.*” Wypada więc za każdym razem zaprzeczać temu, co właściwie zaprzeczenia nie potrzebuje. Z tego jedynie powodu podnoszę, że wiadomość, podana przez niektóre dzienniki nasze, jakoby w administracji Galicji miały nastąpić w jak najkrótszym przeciągu czasu ważne zmiany, są czcym wymysłem.

Zmiany, jakie mogą zajść w sferach naczelnych namiestnictwa galicyjskiego, są prostym wynikiem ustawy, niedawno przez Koronę sankcjonowanej, wedle której została utworzona przy Namiestnictwie lwowskim posada wiceprezydenta w IV klasie rangi i jedna posada rady dworu.

Co się zaś tyczy twierdzenia niektórych dzienników, jakoby funkcjonowanie galicyjskich urzędów administracyjnych natrafiało na ogólne niezadowolenie, to wystarczy tutaj tylko zwrócić uwagę na ten fakt, że właśnie w ostatnich czasach, przy sposobności manewrów, funkcjonowanie urzędów galicyjskich zostało przez kompetentne sfery publicznie pochwalone.

Początek roku 1887, jest dla Monarchii austriackiej pod wielu względami ważnym. Obok spraw ugodowych, ma w początkach stycznia być załatwionym cały szereg spraw żywotnych Monarchii. Do tych spraw liczę sprawę traktatów handlowych z cesarstwem niemieckim, z Włochami i Rumunią, oprócz tego ustanawianie norm dla wprowadzenia w życie ustawy o pospolitem ruszeniu. Co się tyczy traktatów handlowych, to jak wiadomo, traktaty z Niemcami i z Włochami upływają z końcem r. 1887. Ministerium handlu zażądało, przed rozpoczęciem rokowań, od Izb handlowych austriackich odpowiednich wniosków. Dotychczas prawie wszystkie Izby już przedłożyły swoje uwagi. Uwagi te pomimo, że one w pojedynczych punktach są różne, zgadzają się na to, że traktat handlowy z państwem niemieckim jest najważniejszym i że powinien być uważany za podstawę układów z innymi państwami. Przedewszystkiem izba handlowa wiedeńska postawiła wprost wnioski, ażeby ministerstwo uregulowało najpierw stosunek handlowy Austrii do cesarstwa niemieckiego i dopiero po uregulowaniu tego stosunku rozpoczęło układy z Włochami. Nie da się zaprzeczyć, że pod względem handlowym stosunek Austrii do Niemiec jest dla obu państw kwestyą prawie żywotną. Wystarczy tutaj wskazać na następujące cyfry: W r. 1885 wypadało z ogólnego eksportu Austrii na cesarstwo niemieckie 55 55 pr., z importu Austrii zaś 60 49 pr. Wiedeńska Izba handlowa zwróciła również uwagę ministerstwa na ważność drożdżowych, dla rozwoju przemysłu austriackiego w stosunku do Niemiec, a przedewszystkiem na ważność rzeki Łaby. O ile sędzić mogę, ministerium uznaje zasadniczą ważność traktatu austriacko-niemieckiego, i zapewne, przed rozpoczęciem układów z Włochami, ureguluje choć prowizorycznie w drodze dyplomatycznej kwestyę dalszego stosunku Austrii do Niemiec. Układy względem traktatu handlowego z Rumunią rozpoczną się 4 stycznia b. r. W tym dniu przybędą ministrowie węgierscy Tisza i Szapary, jak również i minister rumuński Sturdza do Wiednia. Co się tyczy norm dotyczących wykonania ustawy o pospolitem ruszeniu, to Ministrowie hr. Bylandt i Welsersheimb konferowali w ostatnich dniach w tej sprawie z ministrem honwedów hr. Fejervary. Ministrowie zgodzili się na wspólne rozporządzenie względem konskrypcji członków pospolitego ruszenia.

Największą trudność sprawia jednak obecnie kwestya ugody austriacko-węgierskiej. Ministrowie austriacy nie mogli, ani w kwestyi podatku od spirytusu, ani też w kwestyi podatku od cukru, pogodzić się z ministrami węgierskimi. Największą przeszkodę stanowi jednak kwestya ła od nafty. Pomimo toczącej się obecnie, głównie w organach prasy, wojny w tej sprawie, wypada się spodziewać, że i ta kwestya zostanie załatwiona zgodnie, tak, jak tego wymaga wzgląd na dobro całej Monarchii. Wypada się tego tem więcej spodziewać, iż pozostaje jeszcze do załatwienia kwestya przyczynków obu połów Monarchii do wydatków wspólnych. Deputacye, w celu wyznaczenia tych przyczynków wybrane, mają obradować osobno w Peszcie i w Wiedniu. Deputacya węgierska, która rozpoczęła już posiedzenia, ma dalej obradować, podczas gdy deputacya austriacka zbierze się równocześnie z otwarciem Rady państwa w Wiedniu. Nie ulega wątpliwości, że i między temi deputacjami przyjdzie do dyskusji zasadniczych. W tym stanie rzeczy koniecznym jest, ażeby pierwsza przeszkoda ugody austriacko-węgierskiej, t. j. kwestya ła od nafty, jak najprędzej zgodnie została załatwiona.

Peszt, 1 stycznia.

(z) Dość długie prowizoryum w urzędzie dla spraw komunikacji, którym po ustąpieniu barona Gabryela Kemenygo zastępował tymczasowo minister Oresy, ukoń-

niewoli, barbarzyńskich gwałtów, srogich obyczajów, pustynna i dzika. Pomimo to świeci Litwa pozornym blaskiem wojennej potęgi, a nawet panuje nad wielką częścią ruskich narodów. Krzyżacy, już to w chęci jak najdłuższego przewlekania wojny litowskiej, potrzebnej im jako podstawy do bytu, już to aby później zająć wszystkie ziemie, podbite orężem dzielnych książąt litewskich, mnożyli bez trwogi ten blichtr potęgi, mając nadto nadzieję wspólnego z Litwą przymierza przeciwko Polsce. Nie przeskadza im to atoli do ponawiania ciągłych szturmów na Litwę. Upada Kowno, ginie tysiące Litwy bohaterską śmiercią nad Rudawą, Krzyżacy kuszą się o Wilno. Olgierd musi szukać pokoju. Rozterki po jego śmierci, zaszeły w rodzinie jego rodziny, sprawiają, że Litwa traci tęgość oporu, krępkość władzy najwyższej i zbliża się do katastrofy, jaką jej przygotować mieli jej nieprzyjaciele. Krzyżacy rzucają kósę nienawiści pomiędzy Kiejstutą a Jagiełłę, który uwikłany w sidła krzyżackie staje się jeńcem Kiejstuta. Tak podczas gdy się zapaliła straszna wojna z Krzyżakami, rak wewnętrznej niezgody rozlitł wojnę domową. Upadł Kiejstut; Witold uciekł do Krzyżaków, a Jagiełło w imieniu Litwy, trybem upadających państw i narodów, wszedł w przymusową spółkę ze śmiertelnym wrogiem Litwy, z Krzyżakami. Wie on o tem nawet, że przyjęcie bizantyjskiego chrztu niebyłoby go zapewniło od mściwego zakonu, który wiarę ruską miał za gorszą od pogaństwa, a Ruś cała zresztą jęczała pod jarzmem Tatarów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DR. A. PROCHASKA.

czyło się wreszcie przez postawienie na czele tego ze wszech miar ważnego w naszych stosunkach urzędu, dotychczasowego sekretarza stanu w ministerstwie komunikacji, Gabryela Barossa. Nowy minister liczy zaledwie lat 38, a o ile sobie przypominamy, w gabinecie węgierskim nie zasiadała jeszcze siła tak młoda. Studya prawne ukończył on na tutejszym uniwersytecie, w r. 1872 otrzymał dyplom adwokacki, a w r. 1875, kiedy liczył zaledwie lat 27, został wybrany posłem do Izby poselskiej. Tutaj pełniąc przez kilka sesyj obowiązki sekretarza, umiał zwrócić na siebie uwagę kół poselskich i rządu, głównie niezwykłą znajomością spraw finansowych i ekonomicznych, w których rząd zasięgał kilkakrotnie jego opinii. Przedewszystkiem na polu kolei żelaznych i polityki cłowej uchodzi Baross za siłę pierwszorzędną. Wobec tego p. Tisza starał się kilkakrotnie nakłonić młodego deputowanego do poświęcenia się karierze urzędowej, a gdy w r. 1882 Karol Hieronymi, ówczesny sekretarz stanu w ministerstwie komunikacji, ustąpił ze służby publicznej, p. Tisza ofiarował opróżnione stanowisko p. Barossowi, który tym razem nie wahał się z przyjęciem wysokiej posady. Na niej nowy dygnitarz rozwiniął niezwykłą energię i wielką znajomość rzeczy, tak, iż nawet najgorętsi jego przeciwnicy zmuszeni byli przyznać, iż rząd zrobił cenną akwizycję. Szereg projektów ustaw, jakie powstały ostatnimi laty odnośnie do spraw wchodzących w zakres ministerstwa komunikacji, niemniej nowa organizacya węgierskich kolei państwowych, która w każdym kierunku wytrzymała świetnie próby i przysporzyła skarbowi znaczne korzyści, były dziełem młodego sekretarza stanu. Z jego dalej inicjatywy zostały powołane do życia w Zali-tawii pocztowe kasy oszczędności. Gdy baron Kemeny złożył tękę ministra komunikacji, a hr. Józef Zichy wymówił się od jej przyjęcia, wskazywano w ogóle na p. Barossą, jako najpoważniejszego kandydata. Nominacya została podpisana d. 22 grudnia, a d. 29 t. r. ogłoszona. P. Baross bawi od dwóch dni w Wiedniu, dokąd się udał dla złożenia przysięgi w ręce Najj. Pana i naradzenia się w kilku bieżących kwestiach z austriackim Ministrem handlu. Jako kandydatów na posadę, opróżnioną po p. Barossie, wymieniał w kołach parlamentarnych profesora uniwersytetu Langa, jednego z młodszych deputowanych, męża zdolnego i posiadającego wielkie wzięcie w stronnictwie liberalnem, oraz radcę ministerjalnego Zanorskiego. Kwestya ta ma niebawem się rozstrzygnąć, szanse jednak zdają się być po stronie dep. Langa.

Zwyczajem przyjętym od lat wielu, stronnictwo liberalne Izby deputowanych, dalej przyjaźni rządowi członkowie Izby wyższej i liczni nadzupani, składali dzisiaj przesewoi gabinetu, p. Tiszy, życzenia noworoczne. W imieniu całego zastępu przemawiał ciepło i serdecznie hr. Antoni Zichy, zapewniając p. Tiszę o niezłomnem do niego zaufaniu party liberalnej, która, gdyby okazała się tego potrzeba, stanie jakby jeden mąż na polu walki i bronić będzie stanowiska obecnego gabinetu. Prezes gabinetu podziękował za objawy zaufania i sympatyj dłuższą przemową, w której dotknął także obecnej trudnej sytuacji politycznej, przyczem położył nacisk na to, że zadanie rządu nie może być inne, jak starać się o utrzymanie pokoju, i czynić dla osiągnięcia tego celu to wszystko, co da się tylko pogodzić z honorem i bytem całej Monarchii. Od czasu znanych oświadczeń pana Ministra, hr. Kalnok'yego w Delegacyach, nie zaszło zgola nie takiego, co by mogło zachwiać wypowiedzianą wówczas nadzieję utrzymania pokoju europejskiego, owszem ciągle spotykamy się z objawami tak ze strony władców, jak i rządów, które utrwalają wiarę, iż wszędzie góruje gorące życzenie zachowania ludom tak dla nich pożądanego pokoju. Mowa pana Tiszy wywarła silne dodatnie wrażenie, a zgromadzeni przerywali ją kilkakrotnie hucznymi oklaskami i entuzjastycznymi *eljen!* zwłaszcza przy ustępkach wypowiedzianych wiarę w utrzymanie pokoju.

Stronnictwo liberalne składało następnie życzenia prezydentom obu Izb.

Prasa tutejsza zajęta jest ciągle refleksjami na temat niezbyt pomyslnych finansów państwowych, przyczem rozwodzi się szeroko nad sposobami i drogami dla poprawy smutnego położenia. Ogólnym jest głos, iż możliwa oszczędność i ścisła kontrola są pierwszymi warunkami sanacyi finansów. O położeniu finansowem rozwodził się obszerniej, na zwołanem w tych dniach zgromadzeniu wyborców, poseł dr. Stefan Tisza, syn prezesa gabinetu. Mowca oświadczył wprost, iż nie mu nie pozostaje, jak przyznać, iż położenie jest fatalne i że należy koniecznie stanowczo i energicznie zabrać się do jego poprawy. Oświadczenie to, ze względu na stanowisko i stosunki mowcy, nie pozostało bez silniejszego wrażenia.

Hr. Juliusz Andrassy został niespo-

dzianie obywatelom honorowym trzech miast bułgarskich: Sofii, Ruszczuku i Tirnowy. Jak słyhać, przybędą z tych miast osobno deputacye dla wręczenia dyplomów hrabiemu, który swego czasu w Delegacyach tak wymownie i gorąco popierał sprawę bułgarską.

Sporna kwestya, czy Fraciszek Liszt pozostawił testament, została ostatecznie wyjaśniona. W tych dniach księżna Sayn Wittgenstein, z domu Iwanowska, przedłożyła tutejszemu sądowi dla spraw spadkowych pismo, w którym Liszt oświadcza, iż z wyjątkiem sum złożonych u Rothschilda w Paryżu, czyni uniwersalną spadkobierczynią pomienioną księżną i przekazuje jej przejrzenie i publikacyę jego dzieł i pism.

Policyi tutejszej powiodło się schwytać dobrze zorganizowaną szajkę oszustów, która na podstawie bardzo zręcznie podrobionych świadectw i innych dokumentów zbierała składki rzekomo na pogorzalców w Galicji, a przedewszystkiem tych miast, których kłeski pożaru skutkiem rozmiarów nabrały szerszego rozgłosu. O ile wiadomo, sumy, wyłudzone przez tę szajkę, mają być bardzo znaczne.

Konferencye ministerjalne w Wiedniu.

Dnia 30 i 31 grudnia odbywały się w Wiedniu ożywione konferencye ministrów węgierskich z austriackimi

O naradach w dniu 30 grudnia donoszą oficjalnie:

Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, konferował przedwczoraj z hr. Taaffem. Od godziny 2 do 4, odbywała się u hr. Taaffego wspólna konferencya Ministrów, w której wzięli udział pp. Ministrowie dr. Dunajewski, Tisza i hr. Szapary. Ani co do kwestyi naftowej, ani co do kwestyi cukru i okowity nie zdołano osiągnąć porozumienia, natomiast co do Deputacyj w sprawie kwot ułożono, iż węgierska deputacya zbierze się w Budapeszcie z początkiem stycznia, austriacka zaś w Wiedniu równocześnie z zebraaniem się Rady państwa, a obie Deputacye tak długo obradować będą, aż ułożą nuncya. Jeżeli następnie okaże się potrzeba wspólnych narad, to miejsce i czas takowych zostaną później ustanowione.

Rokowania w sprawach ugodowych będą prowadzone dalej w Wiedniu na początku stycznia.

Na wspólnej konferencyi Ministrów hr. Bylandta, hr. Welsersheimba i barona Fejervaryego ułożono ostatecznie rozporządzenia i nazwy w sprawie konskrypcji osób obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu. Inne jakiegokolwiek obrady i decyzje nie miały tym razem miejsca i nie były toż projektowane. Ministrowie węgierscy w czasie krótkiego swego pobytu w Wiedniu, nie mieli bynajmniej sposobności rozmawiania z kimkolwiek w sprawie konwersyi.

Prezes gabinetu, Tisza, konferował wieczorem z p. Ministrem, hr. Kalnokym, i szefem sekcji Szögyenyem, poczem udał się wraz z hr. Szaparym z powrotem do Pesztu.

Pod dniem 31 grudnia z. r. donoszą: Minister honwedów, Fejervary, konferował dzisiaj w południe z p. Ministrem obrony krajowej, hr. Welsersheimbem. W sprawie wykonania pojedynczych szczegółów ustawy o pospolitem ruszeniu zostaną wypracowane dalsze rozporządzenia.

Nowy węgierski minister komunikacji, Baross, widział się z austriackimi Ministrami, konferował o godz. pierwszej popołudniu z p. Ministrem handlu, margrabią Bacquehemem, poczem wraz z hr. Fejervaryem wyjechał do Pesztu.

Ministrowie: Tisza, hr. Szapary i hr. Szechenyi, przybędą z węgierskimi członkami konferencyi cłowej dnia 3 stycznia do Wiednia, celem dalszego prowadzenia rokowań ugodowych, które doprowadzą prawdopodobnie do porozumienia we wszystkich bieżących kwestiach.

W sprawie ła od nafty.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat:

Pester Lloyd, w artykule z dnia 30go grudnia dał wyraz niezadowoleniu, w sposób zarówno gwałtowny, jak charakterystyczny, iż Rząd austriacki ośmiela się ciągle jeszcze obstawać przy myśli przeprowadzenia taryfy cłowej, ubezpieczonego przepisami wykonawczemi. Pociąga on przedewszystkiem do odpowiedzialności p. Ministra skarbu, hr. L. ... przedstawiciela interesów galicyjskich, i domaga się, aby uczynić z niego ofiarę na ołtarzu węgierskich rafinerij petroleum. Okoliczność, iż austriacki Minister skarbu stoi niezłomnie na gruncie zabezpieczenia interesów państwowych i prawnych postanowień, przypisuje organ peszteński „aspiracyom rodaków“ (Landmannschaften). Z bardzo zrozumiałych powodów przeocza

Pester Lloyd, że stanowisko Rządu austriackiego w sprawie naftowej nie jest wynikiem akcyi jednego Ministra, lecz całego Rządu, który ma obowiązek stać na straży zagrożonych interesów austriackiego przemysłu naftowego a zarazem skarbu państwowego. Jaką zaś wartość może mieć jego twierdzenie, iż chodzi tu tylko o „opór rodaków“, na to mamy dowód w rozprawach Rady państwa.

Wszak wszystkie stronnictwa wyraziły jednomyślnie przekonanie, iż na polu dotychczasowej opieki, dostarczonej przemysłowi petrolemu, zachodzą luki, a właśnie lewica proponowała zarządzenia przeciw znanym manewrom dostawców petroleum, które to zarządzenia p. Minister skarbu zbijał z największym naciskiem z tego powodu, iż uważał je jako zostające w zasadniczym sprzeczności z porozumieniem z Węgrami. Wiadomo, po jak ciężkich walkach parlamentarnych powiodło się p. Ministrowi nakłonić Izbę do przyjęcia wniosku dr. Grocholskiego, który przeciwko uwzględnieniu węgierskiego interesu, niż propozycya dr. Suessa. Jeżeli ma być już mowa o egoistycznych interesach, które rzekomo są czynne w tej sprawie, w takim razie można wskazać na inne, mianowicie te, które są związane z dalszym istnieniem złego, ciągłego swe korzyści z jawnego obchodzenia obowiązującej taryfy cłowej. **Pester Lloyd** uczyniłby tedy lepiej, gdyby był ostrożniejszym z swemi oskarżeniami. Okoliczność, że Węgry przy rokowaniach ugodowych poniosły wielkie ofiary w interesie Monarchii, i że starają się przestrzegać jednolitości ekonomicznej Państwa, jest niezawodnie faktem pocieszającym i objawem, którego wielkiej doniosłości nikt tutaj nie może lekceważyć. Należy jednak pamiętać, że i nasi przemysłowcy ponoszą ofiary w imię tego wielkiego celu, a w tej mierze powołujemy się na ustępstwa jakie był zmuszonym poczynić nasz przemysł tkacki i cukrowniczy. Oba państwa są niezawodnie ożywione jednakowym zapałem patriotycznym i jednakową szczerością, gdy chodzi o utrzymanie i wzmocnienie węzła łączącego obie połowy Monarchii, a **Pester Lloyd** nie ma bynajmniej prawa słać drugiej połowy państwa jako jedyną reprezentantkę interesów Monarchii.

Pester Lloyd zdaje się mało cenić i uwzględniać życzenia i uchwały parlamentu, naturalnie o ile chodzi tu o parlament austriacki. Jemu się zdaje, iż Rząd potrzebuje wyrazić tylko wolę, a wówczas taką samą wolę wypowie także większość. Coby powiedziała na to większość węgierska, gdyby **Pester Lloyd** chciał jej insynuować podobną rolę mamełucką! Każda większość, czy to węgierska, czy austriacka stać będzie niezłomnie przy przekonaniu nabytem faktami. Parlamentaryzm przesądza o porozumieniu pomiędzy wolnymi i posiadającymi samowiedzę czynnikami życia państwowego i nie żąda bynajmniej, aby jeden był ślepe narzędnikiem drugiego, niewolnikiem, który powinien tylko słuchać. Śmiało to żądanie domagać się, aby Rząd nasz uczynił ofiarę z rodzimych interesów, których doniosłość uznała cała Izba! Czy nie zasługują one na taką samą opiekę, jak węgierskie rafinerje petroleum? Czy nasi interesenci są obywatelami drugiej kategorii? Lub czy może należy dawać pierwszeństwo tym przemysłowcom, którzy posiadają ten ujemny przymiot, iż umieją obchodzić obowiązujące ustawy? Nie możemy dawać im z tego tytułu pierwszeństwa, i ciągle nie umiemy jeszcze pojąć, dlaczego występują tak energicznie przeciw rozporządzeniu wykonawczemu, które dąży tylko do jasnego zastosowania obowiązującej ustawy cłowej. **Pester Lloyd**, jak już wspomnieliśmy, domaga się usunięcia Ministra skarbu, który posiada tę wadę, że żąda ścisłego wykonania obowiązującej ustawy. Niezwykle to zaiste żądanie, które wśród takich okoliczności nie może znaleźć silnego odgłosu nawet u naszej opozycji. W sprawie, o której mowa, nie wiele da się osiągnąć dziennikarskimi pogrozkami. Cel naszego Rządu w kwestyi petroleum jest zresztą zanadto jasny i prosty. Jeżeli rychłe porozumienie jest niezwykle pożądanym w interesie Monarchii, a że tak jest, o tem wątpić nie wolno, to przecież nigdy i w żadnym razie nie może być osiągnięte na drodze ofiary z naszych interesów, i pozabawienia ich prawnie przysługującej im opieki: przeoczeniem ważnych względów publicznych.

W. ... w I ... arii.

Z Londynu donoszą, że deputacya bułgarska unikała jak najstaranniej wszelkich rozmów ze sprawozdawcami dzienników. Mimo tego obiegają po dziennikach różne werwy poufnych rad danych jej przez ministra ddesleigha, które jednak zdaje się polegać tylko na domysłach. Jedną z nich jest rzekome oświadczenie ddesleigha, że gdyby Bułgaria wybrała jak najspieszniej księcia,

któryby wybór ten przyjął, mocarstwa zyskałyby powód do porozumiewania się z sobą na tej podstawie.

Do *Wiener Ztg.* donoszą z Rzymu: Członkowie deputacyi, którzy zapowiedzieli tutaj swą wizytę, zostaną przyjęci przez hr. Robillanta w charakterze czysto prywatnym.

Do dzienników warszawskich telegrafują: Źródła poważne zapewniają, że ambasador angielski w Konstantynopolu, White, usiłował napróżno przekonać W. Portę, iż polityka przyjazna dla Bułgarii zapewniaby Turcyi znaczne korzyści, ponieważ w takim razie Bułgaria, Serbia i Rumunia byłyby naturalnymi sprzymierzeńcami i obrońcami Turcyi. Anglia gotowa byłaby nawet zadowolnić się neutralnym zachowaniem się W. Porty. W razie jednak przechylenia się jej na stronę przeciwną, Anglja przestanie mieć jakiegokolwiek względu dla sułtana i Turcyi. Znane artykuły *Morning Post* towarzyszyły tej akcyi White'a, która nie wydała dotąd rezultatu. Rząd bułgarski poczynił kroki dla utrzymania w Atenach własnej agencji dyplomatycznej.

O stanowisku agenta bułgarskiego w Konstantynopolu donosi *Biuro Reuters*: W kilka godzin po swym przyjeździe, p. Vulkovic miał konferencyę z ministrem Saidem baszą, a następnie był na posłuchaniu u W. wezyra. W kołach urzędowych obiega pogłoska, iż rozmowa z w. wezyrem była bez rezultatu i że misya pełnomocnika bułgarskiego nie zostanie uwieńczoną pomyślnym skutkiem, gdyż poczynił on zupełnie takie same propozycye, jak swego czasu p. Grekow. P. Vulkovic został tutaj przysłany wyłącznie dla prowadzenia dalej misyi Grekova. Głównym jego zadaniem jest poinformowanie W. Porty o istotnym położeniu w Bułgarii. Przed przyjazdem deputacyi, W. Porty nie podejmie prawdopodobnie inicjatywy dla zaproponowania nowego kandydata na tron bułgarski. Niektóre jednak koła tureckie są zdania, iż ks. Mingrelli zostanie ostatecznie wybrany. P. Vulkovic złożył wizyty także ambasadorom Mocarstw, lecz prawie żadnego z nich nie zastał w domu.

Agencya północna rozesłała z Dżurdzewa następującą depezę: Wielkie zebranie narodowe bułgarskie zwołane będzie dla wyboru księcia 10 stycznia. Rządy Bułgarii zamierzają ogłosić królestwo niezawisłe, a ks. Aleksandra Battenberga powołać na króla (!).

Z Petersburga.

(Dwór carski. — Ambasador turecki. — Rossyjsko-austriackie porozumienie w sprawie odstawiania i przyjmowania osób pozbawionych utrzymania itd. — Nabywanie własności przez cudzoziemców.)

Dwór carski przeniesie d. 8 stycznia swą rezydencyę do Petersburga.

Do *Polit. Corr.* donoszą, że ambasador turecki, Szakir-basza który dnia 28go grudnia powrócił z urlopu na swą posadę, przywiózł carowi własnoręczne pismo sułtana.

Dziennik urzędowy ogłasza, iż sankcya carska otrzymała wymieniona pod dniem 13 grudnia nota ministerstwa, co do sposobu wzajemnego wydalania i przyjmowania tych poddanych Rossyi i Austro-Węgier, których odstawianie do ojczyzny uznanem zostanie za potrzebne z powodu braku środków do utrzymania, dalej z powodu włóczęgostwa i braku paszportów.

Według gazety *Swiet*, istnieje projekt, aby nabywanie własności ziemskiej i nieruchomości przez cudzoziemców w okrogach pogranicznych uczynić zależnym od następujących warunków: Do nabywania majątków ziemskich i nieruchomości będą prawo tylko ci z cudzoziemców, którzy przyjęli poddaństwo rossyjskie i przemieszkali w Rossyi przynajmniej pięć lat bez wyjazdów za granicę; prócz tego wymaganą będzie za każdym razem opinia władz miejscowych.

Przesilenie w Anglii

Najważniejszą wiadomością z Anglii w sprawie częściowego przesilenia w gabinecie, jest doniesienie, że ani lord Hartington, ani Goschen nie przyjęli ofiarowanej im teki lorda kanclerza skarbu, i że gabinet załatwił tylko kwestyę przewodnictwa partyi konserwatywnej w Izbie niższej, powierając w istocie, jak o tem donosiła depeza, przewodnictwo Smithowi. Do charakterystyki położenia donoszą nadto, że w chwili powrotu do Londynu lorda Hartingtona, gdy Salisbury był zdecydowany ustąpić mu przewodnictwo gabinetu, byle pozyskać tego poważnego wiga, odezwała się w większości torysów opozycya przeciw tej kombinacyi. Oprócz tego sprzeciwiało się także kilku członków konserwatywnych w samym gabinecie powołowaniu Hartingtona na prezydenta ministerium. Oświadczyli oni otwarcie Salisbury'emu, że jakkolwiek

potępiłi bezwarunkowo rezygnacyę Churchilla to jednak poszliby prędzej pod jego przewodnictwem, niż Hartingtona. Sam zrezygował lord Hartington, po naradzie ze swymi liberalnymi kolegami, odpowiedział, że nie może przyjąć ani przewodnictwa konserwatystów w Izbie, ani teki w gabinecie torysów. Podał za powód, że straciłby w takim razie wszystkich swoich zwolenników, którzyby ściślejszą jego solidarność z torysami pożytyli za zbiegostwo z obozu liberalnego.

Wszystko to nie wyklucza możności dość rychłej jeszcze rekonstrukcyi gabinetu, ale nawet w takim razie naraża go na podkopanie widoczna chęć zbliżenia się unionistów liberalnych do liberalnych gladstonistów. Zaledwo Chamberlain oświadczył w Birmingham, że zgoda, albo przynajmniej porozumienie w obozie liberalnym, byłoby pożądanym, gdy główny organ zwolenników Gladstona, *Daily News*, skorysował ze sposobności, ażeby obwieścić, jakie warunki stawia większość liberalna.

„Zgadamy się, pisze *Daily News*, z p. Chamberlain, jeżeli przystanie na dwa warunki. Stronnictwo liberalne nie może, jak to wypowiedział niedawno p. Morley, ani poświęcać swoich zasad, ani opuszczać swego przywódce. Polityka, popierana przez Chamberlaina, musiałaby znaleźć wykonawcę w Gladstonie, jeżeliby zechciał podjąć się połączonej z tą polityką pracy. Polityka ta musiałaby w swym programie zawierać także przyznanie minimum parlamentu irlandzkiego i temuż parlamentowi odpowiedzialnego rządu wykonawczego. Jeżeli te dwa warunki zostaną przyjęte, to możemy zaręczyć, że pan Gladstone byłby gotów wziąć pod rozwagę roztropne zarzuty Chamberlaina. Reprezentacya irlandzka w parlamencie państwowym zostałaby utrzymana dla pewnych, albo nawet w pewnej mierze dla wszystkich kwestyj. Znalazłoby się natomiast rozwiązanie kwestyi agraryjnej w tym duchu, ażeby było sprawiedliwe dla właścicieli ziemskich, zbawienie dla dzierżawców a zarazem nie obciążające zbyt ciężko kontrybuentów podatkowych. Pan Chamberlain zechce jednak zrozumieć, że nie moglibyśmy przyjąć żadnej modyfikowanej, na przykład reformą rządu w zamku dublińskim, autonomii, lub zastępstwa jej administracyą lokalną, i że autonomia (*Home Rule*) nie mogłaby być odraczana do terminu nieokreślonego“.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Lekarz pułkowy II klasy dr. Aleksander Cypl, z pułku piech. nr. 24, mianowany lekarzem c. k. kompanii pieszej gwardyi przybocznej.

Elew wojskowo lekarski I klasy w rezerwie, dr. Antoni Słószarczyk, ze szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie, mianowany starszym lekarzem rezerwowym, a także elew dr. Henryk Fraenkel, lekarzem asystentem rezerwowym w pułku piechym nr. 90.

— **P. Emil Krawczykiewicz, c. k.** starosta w Lisku, otrzymał w uznaniu szlacheckiej gorliwości przy przeprowadzeniu czynności ratunkowych w tem mieście, nawiedzonym straszonym pożarem w kwietniu r. z., obywatelstwo honorowe miasta Liska. Mieliśmy sposobność oglądania ozdoby teki na dyplom odpowiedni dla p. E. Krawczykiewicza, wykonanej z prawdziwym poczuciem estetycznym z akramitu, skóry i metalu, w tutejszym zakładzie wyrobów galanteryjnych F. Andreaszka, który tą pracą zalecił się jak najzaszczytniej.

— **Odnaczenie.** P. Karol Kiselka ozdobiony rok temu przez Najjaśniejszego Pana orderem Franciszka Józefa, wyniesionym teraz został przez Ojca śgo Leona XIII, do godności kawalera orderu śgo Grzegorza. To piękne i wysokie odnaczenie, udzielonem mu zostało za położone przez niego zasługi około wewnętrznej wyrestaurowania kościoła parafialnego imienia śgo Marcina we Lwowie. P. Kiselka znacznym kosztem odnowił w tej świątyni prześliczne starożytne freski i wszystkie ołtarze.

Równocześnie, tym samym orderem ozdobiony został przez Ojca śgo, znany ze swych zasług i powszechnie szanowany obywatel i kupiec naszego miasta, założyciel Stowarzyszenia katolickiego czeladników, zwanego dziś „Skałą“, prezes konferencyi św. Wincentego à Paulo, twórca wielu dobroczynnych instytucyj, ojciec i opiekun ubogich, sędziwy p. Ignacy Drexler. Wysokie odnaczenie tych dwóch obywateli wywoła niezawodnie prawdziwą radość w kołach miejskiego obywatelstwa Lwowa.

— **Nowa stacya telegrafu.** W Niepołomicach została otwarta dnia 31 grudnia 1886 roku, c. k. stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Wystawa krajowa.** Komitet wykonawczy wystawy krajowej odbył w czwartek posiedzenie. Była mu przedłożona sprawa kierownictwa budową, przygotowania planów i kosztorysów, umów z przedsiębiorcami, prowa-

żenia katastru na wystawie i zniwelowania gruntu. Komitet uchwalił po wyczerpującej dyskusyi upoważnić dyrektora wystawy, aby w porozumieniu z komisją techniczną umówił się z p. Karolem Zaremą o objęcie tych wszystkich czynności technicznych za maximum wynagrodzenia 4.400 zł. Dyrektor wystawy zebrał zaraz posiedzenie komisji technicznej, która wydelegowała pp. Stryjeńskiego i Knausa, aby traktować z p. Zaremą i rzeczywiście po południu doprowadzono do skutku umowę, według której p. Zaremba zobowiązał się za sumę 4.000 zł. te wszystkie czynności wykonać i porozumiał się już z dyrektorem o natychmiastowe wystąpienie do zdjecia niwelacyi gruntów. Czynności techniczne więc postępować odtąd będą szybko, tak, iżby plany i kosztorysy mogły być jeszcze w bieżącym miesiącu ukończone, a z początkiem przyszłego miesiąca będą rozpisanie oferty na przedsiębiorstwo budowy. W sumę wyznaczoną wynagrodzenia, wchodzi koszt utrzymania biura technicznego, a względnie rysunkowego, tudzież pomocników technicznych, tak, iżby komitet żądnych z tego tytułu wydatków nie miał. Zarazem porozumiał się dyrektor z komisją techniczną co do sposobu postępowania przy wykonaniu robót technicznych, mianowicie p. Zaremba obowiązany będzie przedkładać wszystkie swoje czynności komisji technicznej do przejrzania i zaaprobowania, niemniej komisya czuwać będzie przez swoich członków nad wykonaniem robót. Polecenia bezpośrednie na podstawie uchwał komisji otrzymywać będzie architekt od dyrektora. Każdą dokonaną czynność sprawdzi dwóch członków komisji, tudzież sprawdzi rachunek przedsiębiorcy, struktynowany przez kierującego budową i dopiero na podstawie uznania tych dwóch członków komisji może nastąpić asygnacya pieniędzy. P. Zaremba, przyjąwszy obowiązki kierującego budową, wystąpił z komisji technicznej wystawy, a komisya przystąpi do wyboru na jego miejsce przewodniczącego. — Komisya artystyczna wystawy krajowej odbyła w piątek w południe posiedzenie. Na posiedzeniu tem uchwaloną została odezwa do artystów i właścicieli dzieł sztuki. — Jak się dowiaduje *Czas*, zgłosił się już p. Götze z Okocima z zamiarem urządzenia osobnego pawilonu na wystawie. Urządzonem też będzie wspaniałe akwaryum przez p. Gostkowskiego, zarząd dóbr hrabstwa Tenczyńskiego i towarzyszącego rybackiego. W tym celu zastrzeżono już 822 metrów gruntu. Akwaryum urządzi biegły w tego rodzaju budowach fachowy pracownik, sprowadzony ze Śląska.

— **P. Fr. Barański**, znany kompozytor, wydał własnym nakładem wyborne tańce karawale, jako to: „W sam czas“ mazury, „Przed ślubem“ polka mazurka, „Piękna żonka“ polka francuska, „Amorkiem“ galop.

— **Koncert Władysława Mierzwilskiego** c. k. nadwornego śpiewaka, ze współudziałem pani Stachowiczowej, panny E. Kubickiej, pp. dr. Aleks. Tch. i dyrekt. Marka, odbędzie się w sobotę, 8 bm. w sali Towarzystwa „Sokół“. Program: Oddział I. 1) Rubinstein: Fantazyja na dwa fortepiany, odegra ją pp. Tch. i Marek. 2) Moniuszko: Arya z op. „Halca“, odśpiewa koncertant. 3) Deklamacya: Wygłosi pani Stachowiczowa. 4) Tosti: „Ideały“, pieśń odśpiewa koncertant. Oddział II. 5) Donizetti: Arya „Spirto gentil“ z op. „Faworyta“, odśpiewa koncertant. 6) Liszt: Fantazyja węgierska, odegra panna Eug. Kubicka. 7) Ponchielli: Arya z op. „Gioconda“, odśpiewa koncertant. Akompaniamient objął p. Marek. Początek o godzinie 7 wieczór. Biletów dostać można w księgarniach: pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego, jakoteż wieczorem przy kasie. — Jak wiadomo, cały dochód z tego koncertu przeznaczony znakomity artysta na cele dobroczynne, to też z pewnością ściany rozstępować się będą w sobotę w sali „Sokoła“.

— **Wielki wieczór dramatyczny** urządzony staraniem Czytelni akademickiej, projektowany na dzień 3 b. m., pomimo znacznej rozsprzedaży biletów, został odłożonym na dzień 10 b. m. (t. j. do pierwszej sesyi sejmowej). Powodem tej zwłoki, jak się dowiadujemy, jest ta okoliczność, że niektórzy z pp. posłów sejmowych dali wydziałowi Czytelni do zrozumienia, iż sfery poselskie chętnie by wzięły udział w wieczorku młodzieży akademickiej. Miejsce wieczorku będzie sala kasyna miejskiego.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 3 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura dnia około -1°C , niebo zamglone, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad śniegu nieznaczny.

— **Śmierć przez zmarznięcie.** Wczoraj, po godzinie 7 rano, znaleziono w rowie za Janowska rogatką, obok domu pod l. 106, niezwygłego mężczyznę, liczącego lat około 45, ciemnoblonde włosy, nieco łysy, o krótkich bokobrodach. Na ciele jego nie odzyskano żadnych śladów obrażenia, a w kieszeni jego znaleziono pugilaresik z kwotą 3 zł. 56 ct. Lekarz miejski dr. Łopacki, opatrzywszy zwłoki, skonstatował, iż nieboszczyk zmarł, dalsze zaś dochodzenia okazały, iż tenże był widziany na Janowskim w stanie bardzo nietrzeźwym. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Pożar** wybuchł tamtej nocy w warsztacie majstra ciesielskiego, Jana Gryglaszewskiego, pod l. 34, przy ulicy Janowskiej i zniszczył to zabudowanie oraz mieszkalny domek do szczytu. Domostwo to, będące własnością niejakiego Spinadla, zamieszkałego w Starem Siole, było zaasekurowane. Ogień powstał skutkiem nieostrożności terminatorów cieśli, gdyż przyświecali sobie wiorami, których tam znaczna ilość była nagromadzoną, i które zapaliwszy się ogarnęły wnet płomieniem całe wnętrze pracowni. Straż pożarna zlokalizowała ogień i odwróciła tym sposobem niebezpieczeństwo, zagrażające sąsiednim domom.

— **Nagłą śmiercią** zmarł onegdaj Jacob Fedorko, handlarz owoców z Synowudzka, powiatu stryjskiego, liczący lat 50, żonaty, ojciec 5-ga dzieci, w szynku pod l. 8 plac Bernardyński. Fedorko był już od dawna cierpiącym. Po skonstatowaniu śmierci przez miejsciego lekarza, dr. Rosnera, zwłoki zostały przeniesione do trupiarni głównego szpitala.

— **Przejechańcie.** Woźnica prywatny, jadąc wczoraj po południu ulicą Halicką nieostrożnie, potrącił dyszlem Barbarę Rurek i skaleczył ją tak mocno, że musiano ją odwieźć do głównego szpitala.

— **Poszukiwany.** O popełnienie kradzieży kwoty 5789 zł. 6 ct. z c. k. urzędu podatkowego w Kołomyi, jest poszukiwany Stefan Tiborez, były sierżant 42go pułku piechoty, który odbywszy w tamtejszym areszcie wojskowym kilkumiesięczną karę za kradzież, zbiegł dnia 13 z. m. z czynnej służby wojskowej w Kołomyi. Stwierdzono, że zaopatrzył on się w dokumenta Michała Wolezyńskiego. Tiborez jest wzrostu średniego, ma włosy kasztanowate, oczy piwne i owalną ospowatą twarz; mówi po niemiecku, rumuńsku, węgiersku i po rusku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie: Alojzy Niewiarowicz, b. oficer wojsk polskich z r. 1831; w Wiedniu, dyrektor telegrafów węgierskich, Juliusz Laubender, w 69 roku życia.

— **Pogrzeb ś. p. K. Kantaka** w Poznaniu odbył się w piątek przy udziale niezliczonych rzesz ludności, a w najwspanialszym porządku. Nad grobem przemawiał prezes Koła polskiego w sejmie pruskim, p. Szuman.

— **Upominek papieża.** *Italia* opowiada, że Ojciec św. Leon XIII przesłał Najj. Cesarzowi austriackiemu, cesarzowi niemieckiemu i królowej regencie hiszpańskiej, w upominku noworocznym, egzemplarze dzieła msgra Tripepi p. t. „Moralność i apologetyka“. Dzieło to podobno zostało napisane w skutek osobistych inspiracji Ojca św., ażeby dowiedzieć, że nie mają słuszności ci, którzy twierdzą, że papież zawsze był przeciwny zjednoczeniu Włoch.

— **Ogromnym pożarem** pisze *Gazeta Polska* zakończył się rok stary w Czerniowcach. W młynie parowym Schlossmanna i Ski, pękła d. 31 grudnia o godz. 6½, wieczorem lampa naftowa, a robotnicy nie potrafili ugasić płomieni, które w jednej chwili ogarnęły wnętrze. Ogień szerzył się tak szybko, iż w przeciągu kwadransa cały kolosalny, pięciopiętrowy budynek stał w płomieniach. Całe niebo pokryła krwawa łuna. Straże ogniowe, nadbiegłszy, musiały się ograniczyć tylko na ochronie sąsiednich budynków, gdyż ugaszeniu morza ognistego nie było mowy. Robotników i mieszkańców gmachu owładnęła niesłychana panika. Jeden spadł z dachu i potłuczony odwieziono do szpitala; pewien zaś mielnik rzucił się z piętrowego okna na ziemię wraz z kufierkiem, zawierającym cały jego majątek. Na szczęście nie poniósł szwanku. Widziano jakieś dziecko, które uratowano z ognia. Czy kto z ludzi stracił życie, dotychczas nie można skonstatować. Spokojne powietrze powstrzymało katastrofę od przybrania większych rozmiarów, które i tak już były przerażające. Zdawało się, że niebo łączy się z ziemią płomienną górą, której blask oświecał całą dolną połowę miasta i całą rozległą równinę nad Prutem. Z całego gmachu, wraz z magazynem, pozostał tylko czworobok murów. Z wnętrza uratowano zaledwie parę sprzętów. Młyn reprezentował wartość do 1/3 miliona zł., był zaś ubezpieczony w kilku Towarzystwach assekuracyjnych. Właścicielom tedy wróci się większa część szkody, ale przeszło 100 robotników zostało naraz wśród zimy bez zarobku i bez chleba.

— **Projektowane przedstawienia rossyjskie** w Warszawie, w czasie nadchodzącego wielkiego postu, jak się dowiadują *Petersb. Wied.*, nie uzyskały zatwierdzenia władzy wyższej i z tego powodu nie przyjdą do skutku.

— **Pożar teatru.** W Filadelfii w zeszłym tygodniu zgorzał do szczytu teatr „Temple“. Bliższych szczegółów nie podaje depesza.

— **Pożar na morzu.** W przystani w Rjece dnia 29 b. m. spłonął do szczytu trzymasztowy okręt włoski „Calumnia“ z ładunkiem rogoży. Pożar trwał cały dzień, a żeby odwrócić niebezpieczeństwo od innych okrętów, musiano palący się statek wyholować z przystani. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

— **Ogromnym pożarem** nawiedzono zostało dnia 24 b. m. miasto Liverpool. Spłonęły do szczytu magazyny „Bon Marché“ firmy Lewis. Stratę oceniają na 3 miliony franków.

— **Olbrzymi bursztyn.** Dzienniki berlińskie donoszą, że w zeszłym tygodniu robotnicy miejscowi, kopiąc ziemię w pobliżu t. zw. Nobis-Thor, znaleźli bryłkę naturalnego bursztynu, która waży 850 gramów. Znawcy twierdzą, że nigdzie jeszcze nie znaleziono większego kawałka tego minerału.

— **Katastrofa na morzu.** Z Lizbony donoszą dnia 24 z. m. telegraficznie: Angielski okręt wojenny „Sultan“ zeszedł nocy miał na morzu kolizję z parowcem francuskim „Ville Wiktoria“, który skutkiem doznanego uszkodzenia zatonął. Z 250 osób, które się znajdowały na pokładzie tego statku, większa część znalazła grób morzu. — Późniejsza depesza donosi: Według bliższych dochodzeń, na pokładzie parowca „Ville Wiktoria“ w chwili katastrofy, znajdowało się tylko około 60 osób.

— **Dwóch uczestników kradzieży brylantów** z wagonu pocztowego w Belgii aresztowano w tych dniach w Brukseli. Mieszkałi oni w jednym z tamtejszych hoteli pod przybranymi nazwiskami Reynaert i Ditmer, a pochodzą z Düsseldorfu. Przy pierwszym znaleziono kwotę 10.000 franków, przy drugim tylko 130 franków. Zdaje się, że trzeci wspólnik złoczyńców umknął do Niemiec. Pomiędzy sukniami aresztowanych znaleziono tużurek splamiony krwią.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałki) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Zakład głuchoniemych we Lwowie.

Cheśmy dziś zwrócić uwagę czytelników na jedną z najpożyteczniejszych instytucyj w mieście naszym, na jedną z tych instytucyj, które wzniosłem uczuciem miłości bliźniego powołałem do życia, istnieją staraniem ludzi dobrej woli, dając przytułek i naukę najniezwyklejszym na świecie istotom, którym odmówiony został najcenniejszy dar ludzkiej natury — mowa. Fundacya zarodowa zakładu głuchoniemych we Lwowie sięga 1830 roku, wówczas to bowiem pewien dobroczynca a pod przybranym nazwiskiem Franciszka Holdheima, ofiarował na założenie zakładu 18.000 złr. Następnie hr. Alfred Potocki ustanowił fundację, która przynosi zakładowi rocznie 105 złr.; dalej ustanowiono fundację imienia Sikorskich, z której dochód rocznie wynosi 1.700 złr., fundację duchowieństwa ład. dycecyi Przemyskiej imienia ks. Płoczyńskiego, wynoszącą 5.671 złr. 96 ct., a w końcu fundację Andrzeja Badera z dochodem rocznym 150 złr. Do zapewnienia egzystencji zakładowi przyczyniły się nadto liczne legaty, z których najznaczniejszy ks. proboszcza Jana Kucharskiego wynosi 4724 złr. 40 ct. Po 2.000 złr. legowali: Arcyks. Ferd. Karol d' Este, JE. Agenor hr. Gołuchowski, ks. prałat Ludwik Jurkowski, pani Teresa Weissenwolf i td. i td. Nadto udzielają zakładowi subwencji rocznych: Wydział krajowy 6.500 złr., reprezentacya gminy m. Lwowa gotówką 1.000 złr. i 10 sągów drzewa opałowego, galicyjska Kasa oszczędności 500 złr., p. Konstanty Zachorski 300 złr., a także gminy miast: Bochni (52 złr. 50 ct.), Brzostka (4 złr. 20 ct.) i Wadowie (10 złr.).

Oto ofiary, dzięki którym zakład mógł powstać i istnieć. — Czy i jak spełnia on swoje zadanie, na to najlepiej odpowiedzieć mogą ci, którzy mieli sposobność na dorocznych popisach przekonać się naocznie o zadowolających postępach nieszczęśliwej, głuchoniemej dziatwy. Pod kierunkiem doświadczonych i pełnych poświęcenia nauczycieli uczy się ona myśleć i myśli swoje wyrażać, uczy się pracować na pożytek społeczeństwa, którego inaczej stałaby się ciężarem. Jakiej wytrwałości a zarazem poświęcenia i doświadczenia ze strony nauczycieli potrzeba przy takiej nauce, to łatwo wyobrazić sobie. Weźmy na przykład na uwagę naukę wymawiania, czytania, pisanie i rozumienia mowy ustnej. W klasie I, gdzie ta nauka zajmuje 16 godzin tygodniowo, po wydobyciu i ustaleniu pojedynczych głosek, przystępuje się do łączenia ich w sylaby i w całkowite wyrazy, ucząc najpierw twardych, a następnie miękkich dźwięków. Jednocześnie uprawia się w pisanie wyrazów i poznawanie mowy z ust mówiącego. W końcu objaśnia się znaczenie przedmiotów otaczających, których nazwiska wymieniają uczniowie z pamięci.

W klasie II. (4 godzin tygodniowo) uprawia się uczniów w dobitne i wyraźne wymawianie tak pojedynczych wyrazów, jak również i całych zwrotów w mowy na klasę tę przepisanych; przy tem odczytuje nauczyciel stosowne ustępy z książki, wydanej dla głuchoniemych.

Wrz z wymawianiem postępuje także wprawa w poznawaniu mowy z ust. W tym celu odbywają się ciągle ćwiczenia uczniów

z nauczycielem, oraz samych uczniów między sobą.

W klasie III. (4 godzin tygodniowo) przystępuje się do poprawiania głosów chwiejnych lub nieczystych, starając się, aby uczniowie, o ile być może, wyraźnie wymawiali trudniejsze dźwięki, oraz całkowite wyrazy. Prócz tego w celu większej wprawy w rozpoznawaniu mowy ustnej, nauczyciel dyktuje uczniom wyrazy i całe zdania tak z książki jak i obrazków.

W klasie IV. i V. przy czytaniu z książki, na ten cel przeznaczonej, poprawia się każdy dźwięk niedokładnie wymówiony, jak również objaśnia się uczniom niezrozumiałe dla nich wyrazy i zdania, a ciągła rozmowa ustna służy uczniom do nabycia ostatecznej wprawy w rozpoznawaniu mowy z układu ust.

Równego, jeśli nie większego jeszcze natężenia i pracy wymagają inne przedmioty, wchodzące w skład programu szkolnego, jako to: nauka religii, języka polskiego, arytmetyki, geografii, wiadomości przyrodniczych, historii polskiej, kaligrafii, rysunków a wreszcie rzemiosł, mianowicie: krawiectwa i szewstwa. Warsztat szewski dostarczał obuwia w ciągu roku ubiegłego dla wszystkich uczniów i uczenie zakładu. — W oddziale żeńskim uczono nadto robót ręcznych. W celu zaś rozwinięcia i wzmocnienia sił fizycznych uczniów, odbywają się ćwiczenia gimnastyczne, a młodsze dzieci, które nie uczęszczają na naukę rysunków, zajmują się robotkami „Szkółki freblowskiej“.

Oto w najogólniejszym zarysie program nauki szkolnej w Zakładzie. Szczęśliwie te zacerpnięliśmy ze sprawozdania Dyrekcji z czynności w roku szkolnym 1885/6, które to sprawozdanie jest dziełem z kolei od czasu przeprowadzenia znaczniejszych reform w Zakładzie, a w szczególności od uregulowania postępowej nauki dla głuchoniemych na wzór słynnego zakładu warszawskiego. Od tego czasu nadano także zakładowi lwowskiemu właściwy charakter zakładu naukowo-wychowawczego, w którym głuchoniema dziatwa oprócz przepisanych w kraju dla szkół ludowych przedmiotów, uczy się także i rzemiosł najpotrzebniejszych t. j. szycia bielizny, szewstwa i krawiectwa

Kierownictwo szkoły tutejszej utrzymuje ciągle korespondencję listową z przełożonymi szkołami głuchoniemych w Warszawie, śledzi szczegółowo każdy krok postępu w dziedzinie szkolnictwa dla głuchoniemych, a o ile fundusze starczą, usiłuje zbliżyć zakład lwowski do instytucyj pierwszorzędnych. Ale niestety ciągły brak potrzebnych do rozwoju tej jedyniej w kraju instytucyj, funduszy, nie dozwala Dyrekcji pomimo najszczerszych chęci rozszerzyć tego zakładu poza pierwotne granice, zakreślone jej przed laty kilkunastu, każda myśl powiększenia liczby utrzymywanych dotąd wychowanków w zakładzie rozbija się o brak funduszy, a zakład dźwignąć się nie może do wysokości swego powołania, to jest do przyjęcia pod swą pieczę przynajmniej jednej połowy garnących się do niego głuchoniemych dzieci, których w kraju nieomal 1000 wykształcenia potrzebuje. W roku 1885/6 kształciło się w zakładzie: chłopców 45, dziewcząt 26, ogółem przeto 71 głuchoniemych; znaczna liczba, dorównująca prawie powyższej, która się zgłaszała z prośbą o przyjęcie, musiała być odprawiona z niczem — dla braku funduszy!

Według budżetu na rok 1886 wszystkie rzeczywiste dochody z dóbr ziemskich (1700 złr.) realności we Lwowie (50 złr.) odsetek od kapitałów (4611 złr. 71 ct.) fundacyj, darów, legatów i subwencji (8641 złr. 70 ct.) a wreszcie innych pomniejszych źródeł, wynosiły 15970 złr. 41 ct. Natomiast rozchód, obejmujący wydatki na utrzymanie realności (370 złr.) utrzymanie wychowanków (7707 złr.), płace nauczycieli (6600 złr.) honoraryja zarządu i lekarzy (450 złr.) płace służby (1500 złr.) kosztu utrzymania inwentarza (300 złr.) opału (615 złr.) i inne pomniejsze, — preliminowany być musiał w sumie 18192 złr. t. j. t. j. o 2221 złr. przewyższającej dochody. Pokrycie tego niedoboru resztami kasowemi z roku poprzedniego i zaległa prowizya od zahipotekowanego na realności w Żółkwi kapitału, było usilnem staraniem dyrekcji, która wszakże obecnie ma jeszcze większe przed sobą zadanie. Lewe skrzydło gmachu chyli się do upadku i koniecznie restauracyi wymaga a nadto potrzeba część tę całą budynku jak również pochona jego stronę pokryć ogniotrwałym dachem. To wymaga nakładu około 7000 złr. które oczywiście w zwykłych dochodach instytucyj pokrycia znaleźć nie mogą.

W obec takich potrzeb sądzimy, że w tę stronę zwrócić się teraz głównie powinna ofiarność publiczna aby ten zakład tak pożyteczny i dobroczynny nie tylko w obecnym zachować stanie i od upadku uchronić, ale pozwolić mu się odpowiednio rozwinąć, by od wrót jego nie odchodziła już z niczem jak w ubiegłym roku, biedna, głuchoniema dziatwa, dla której pomieszczenia nie starczy! Przykład ś. p. Andrzeja Badera, który przed rokiem przekazał testamentem zakładowi zna-

zną kwotę, przykład tylu innych dobroczynców, winien tu być wskazówką. Ale w naszym ubożym społeczeństwie z małych, groszowych datków najczęściej wulkie powstają sprawy. To też i najmniejsze datki z wdzięcznością przyjmowane będą, a składane być mogą w kancelaryi Zakładu. (Redakcyja „Gazety Lwowskiej“ chętnie i swoje ofiaruje pośrednictwo w przyjmowaniu ofiar na cel tak szlachetny.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kraków, 1 stycznia.

We czwartek dnia 30 grudnia 1886 odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie w Galicyjskim Zakładzie kredytowym ziemskim w Krakowie, w obecności c. k. komisarza rządowego Krumłowskiego.

Z powodu ustąpienia dotychczasowego Zarządu, zgromadzeni reprezentujący 276 głosów, wybrali na członków Rady: pp. Andrzeja hr. Zamoyskiego, Artura hr. Potockiego, Kazimierza hr. Badeniego, Eustachego s. Sanguszka, Władysława ks. Czartoryskiego, Józefa Michałowskiego, Adama Jędrzejowicza, dr. Maksymiliana Machalskiego i Stanisława Homolacza. Na członków Dyrekcji wybrani zostali: pp. Karol hr. Seipio, dr. Franciszek Piekosiński i dr. Franciszek Paszkowski.

Rada Nadzorcza ukonstytuowała się, wybierając: prezesem hr. Zamoyskiego, zastępcą Józefa Michałowskiego. Do komitetu zaś rewizyjnego JW. hr. Zamoyskiego, dr. Machalskiego i Homolacza.

Kraków, 1 stycznia. We czwartek 30 b. m. odbyło się nadzwyczajne Zgromadzenie w Banku Galic. dla handlu i przemysłu, w obecności p. rady skarbu Uzarskiego.

Reprezentowanych było 2765 akcyj. Uchwalono zmianę statutów. — Ustanowiono nowy kapitał zakładowy 2.000.000 złr. Obecna z tego emisya 2500 akcyj po 200 zł. z których 2406 sztuk przyjmuje utworzone konsoryum, a 94 sztuk wydanych będzie w zamian za obiegających 940 sztuk dawnych akcyj. Z tych ostatnich 2569 sztuk postanowiono umorzyć.

Zarząd Banku przechodzi na Radę zawiadowczą i wykonywany będzie przez komitet z tejże Rady wybrany i zamianować się mającego dyrektora. — Dotychczasowi członkowie Rady i Dyrekcji złożyli mandaty, urzędować będą tylko do chwili zatwierdzenia zmiany statutów.

Do nowej Rady wybrani: hr. Kazimierz Badeni, hr. Artur Potocki, ks. Eustachy Sanguszko, hr. Andrzej Zamoyski, ks. August Czartoryski, Adam i Władysław Jędrzejowicz, Edward Tołkoczko, Franciszek Słęk, Konrad Wentz i dr. Karol Pieniążek.

Bank ten zatem, nowym kapitałem wyposażony, a w nowym składzie swoim tak znakomity w kraju mając osobistość, ma zapewniony nadal rozwój, a inicjatorom dokonanej sacyi i ofiarodawcom wysoka należy się wdzięczność.

(G.) **Zmiany taryf.** Od dnia 1 stycznia wszedł w praktykę dodatek III do taryfy wyjątkowej dla przewozu zboża, siodu, ziarn strączkowych, wyrobów młynarskich i nasion olejnych z stacyj kolei Północnej do stacyj bawarskich skarbowych dróg żelaznych.

Również od dnia 1 stycznia wszedł w życie dodatek III do zeszytu 2go taryfy dla galicyjsko-północno-niemieckiego ruchu zbożowego, ale w dodatku tym zmienić należy normy taryfowe dla wysyłek wychodzących z Nowego Sącza jak następuje:

	zamiast	ma być
do Frankenstein	1.91 mrk	1.86 mrk
„ Freiburga na Szląsku	2.16	2.12
„ Friedlandu na Szląsku	2.26	2.21
„ Griefenberg na Szląsku	2.57	2.52
„ Hirschberga	2.40	2.35
„ Jauer	2.23	2.19
„ Landesbut na Szl.	2.31	2.26
„ Reichenbach na Szl.	2.01	1.96
„ Swidnicy	2.09	2.04
„ Sorgau	2.19	2.16
„ Striegau	2.16	2.13
dla otrab itd.		
do Grätz (Grodziska)	2.30	2.29
„ Gubna	2.32	2.34

Ostatnia ta poprawka, jako oznaczająca podwyższenie, wejdzie w praktykę dopiero od dnia 1 marca s. b. Oprócz tego na str. 7 zmienić należy stacyę Lieben na Lüben. Dodatku tego (bez poprawek) dostać można u rządów wszystkich galicyjskich dróg żelaznych.

(G) **Refakcyje i łane ulgi taryfowe.** Generalna dyrekcya skarbowych dróg żelaznych podaje do wiadomości, że z zniesieniem od dnia 1 stycznia ulg dla nafty, bądź surowej, bądź rafinowanej, idącej z stacyj galicyjskich na Węgry, następujące normy ulżone w przewozie do Presburga i Tótmegyer utrzymane będą nadal także, co najdalej jednak aż do końca maja r. b.:

	do Presburga	do Tótmegyer
	od 100 klg. w centach	
z Biecza	97.3	97.1
„ Bobowy	93.8	93.6
„ Bogoniowic	95.6	95.4

z Bolechowa	145.3	145.1
" Boryslawia	138.1	137.9
" Drohobycza	136.3	136.1
" Gorlic	96.8	96.6
" Gromnika	96.3	96.1
" Grybowa	91.4	91.2
" Iwonicza	106.0	105.8
" Jasła	100.6	100.4
" Kołomyi	164.4	164.2
" Krosna	104.6	104.4
" Łańcuchowice	83.6	83.4
" Nowego Sącza	85.3	85.1
" Rymanowa	107.0	106.8
" Sambora	128.8	128.6
" Sokołowa	111.6	111.4
" Stanisławowa	161.8	161.6
" Zagórz	112.8	112.6
" Zagórzan	96.1	95.9

Warunkiem tych norm obniżonych (*ermäßigte Cartirungssätze*) jest opłata przewozowa (i co najmniej 10 centarów metrycznych na wagon i na jeden tylko list przewozowy (*Frachtbrief*)). Normy te będą zastosowywane aż do czasu wydania nowych taryf dla przewozu nafty z Galicji do Węgier.

OSTATNIA POCZTA

Najj Pan przyjmował d. 30 grudnia o godzinie 22 w południe węgierskiego ministra handlu hr. Szapary'ego, a w godzinę później p. Tiszę.

Minister honwedów, baron Fejerywary, był d. 31 grudnia przed południem na dłuższym posłuchaniu u Monarchy.

Dnia 3 grudnia, złożył w ręce Najj. Pana przysięgę nowo mianowany węgierski minister komunikacji, Gabryel Baross.

Dnia 30 grudnia po południu, udzielał Najj. Pan ogólnych posłuchań i raczył przyjąć, pomiędzy innymi deputowanego do Rady państwa Jaxę Chamea.

W zeszły piątek, o godzinie 4 po południu, odbyła się w kościele nadwornym uroczystość zakończenia roku, na której byli obecni Najj. Państwo i wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Dworu.

Nowo mianowany e. k. ambasador przy dworze włoskim, baron Bruck, był d. 30 grudnia na prywatnym posłuchaniu u królowej Małgorzaty.

Dnia 29 z. m. odbył się w Czerniowcach wybór posła z II grupy wielkich posiadłości bukowińskich w miejsce ś. p. br. Jakóba Szymonowicza, przy dość licznych udziałach obywatelstwa. Zebranie zagał marszałek, br. Wassilko i przedstawił zgromadzonemu p. Wojciecha Zadurawicza z Szewrowic, jako jedynego kandydata obu komitetów, t. j. rumuńskiego i nierumuńskiego. Kandydat został wybrany bez opozycji.

Wiener Abendpost pisze w artykule komunikowanym:

Jeden z wiedeńskich dzienników powtórzył artykuł jednego z pism krakowskich, w którym sprawę koncesji kolei lokalnej Skowce-Szczakowa, udzielonej przedsiębiorcy budowlani, Edw. Grossovi, połączono w ten sposób z żądaniem dodatkowymi przedsiębiorstwa budowlanego galicyjskiej kolei transwersalnej, iż mogłoby się zdawać, że owa koncesja została udzieloną w tym celu, aby wydatki zwiększone na kolej transwersalną uchylić z pod dyskusji Rady państwa. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia w formie najkategoryczniejszej, że koncesjonowanie wzmiankowanej kolei lokalnej, które zmierza do osiągnięcia od dawna pożądanego celu, aby rewirowi węglowemu w Jaworznie otworzyć niezależną od kolei Północnej Cesarza Ferdynanda drogę zbytu na Południe, a z pomocą sieci kolei państwowych także na wschód Galicji — otóż powtarzamy, koncesyona nie rzecz nie stoi w żadnym związku z sprawą żądań dodatkowych przedsiębiorstw galicyjskiej kolei transwersalnej.

Podniesione przez pomienione przedsiębiorstwo budowlane a pierwotnie bardzo daleko sięgające pretensje, są, jak w ogóle wiadomo, przedmiotem szczegółowych badań ze strony interesowanych Ministerstw. Gdyby Rząd nabył przekonania, iż rzeczona pretensja jest tylko w części usprawiedliwiona, wówczas tak samo, jak to miało miejsce niedawno z okazji kredytu dodatkowego przy innej sprawie, nie zaniedbałby wnieść kwestji tej przed forum Rady państwa, i po bezwzględnie przedstawieniu istotnego stanu rzeczy przedłożyłby wynikające z tego wnioski do parlamentarnego traktowania.

Z okazji 80-letniego jubileuszu wojskowego, cesarz Wilhelm przyjmował przedwczoraj życzenia wszyst-

kich komendantów korpusnych armii niemieckiej z cesarzewiczem na czele. Następca tronu miał przemowę, w której słał monarchę, jako reorganizatora armii i opiekuna pokoju. Cesarz dziękował w słowach gorących, podnosząc, iż to wszystko co zostało zdziałanem dla dobra i zjednoczenia Niemiec, należy zawdzięczać przeważnie armii, poczem uścisnął cesarzewicza i marszałka Moltkego, któremu podziękował za nieporównane usługi. W końcu wyraził cesarz nadzieję, iż na przyszły Nowy Rok będzie mógł ujrzeć znowu około siebie wszystkich teraz obecnych.

Dotychczas nie powzięto jeszcze stanowczej decyzji co do dnia, w którym ma zebrać się Sejm pruski. Podawana dotychczas data 13 stycznia, jest, jak twierdzi *Nordd. Allg. Ztg.* dowolną kombinacją.

Ogólnie przypuszczają, iż drugie czytanie przedłożenia wojskowego w pełnym parlamencie niemieckim odbędzie się około 10 b. m. i że obrady zajmą najwięcej dwa posiedzenia.

Niemiecka rada związkowa rozpocznie swe posiedzenia d. 4 b. m.

Do *Schl. Ztg.* telegrafują z Berlina, iż znowu jest niepewnym, czy ks. Bismarck będzie mógł przybyć w dniach najbliższych do stolicy.

Schl. Ztg. pisze: Zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby ambasador rosyjski, hr. Szuwałow, wyzwał na pojedynek hr. Herberta Bismarcka. Stosunki hr. Szuwałowa i hr. Bismarcka są zawsze jednakowo przyjazne.

Kapituła wrocławska wybrała wikaryuszem generalnym biskupa tytularnego Gleicha.

Jak donosi berlińska *Militär Ztg.*, fabrykacja nowego karabinu magazynowego postąpiła już tak daleko, że prawie cała niemiecka piechota liniowa może być zaopatrzona w nową broń; niebawem ma też nastąpić rozdanie nowych karabinów. Niemcy wyprzedzili w ten sposób wszystkie wojska europejskie, które nie wyszły jeszcze ze stadiów prób na tem polu. Nowy karabin piechoty ma markę M. 71/84, ażeby oznaczyć, że karabin w zasadzie zachował stary model z roku 71, i że w roku 1884 zmieniony został o tyle, iż dodano do niego przyrząd magazynowy i kilka innych pomniejszych zmian, nie dotykających właściwej istoty broni. Wiadomość tę potwierdza dobrze zazwyczaj poinformowana *Kreuz Ztg.* i zapewnia, że wedle dochodzących ją wieści uzbrojenie całej armii ukończy się już na przyszłą wiosnę. W nową tę broń zaopatrzone nasamprzód te korpusy, które załogują najbliższej granicy, a więc korpusy 15, 14, 11, 10, 7, 4 i korpus gwardyi.

Ze strony dobrze poinformowanej odbiera z Wiednia *Budap. Corr.* następującą depezę: Wypowiedziane z kilku stron zaniepokojenie z powodu politycznego położenia w Europie nie ma w istocie żadnej faktycznej podstawy. Od czasu sesji delegacyjnej położenie nie zmieniło się w żadnym kierunku. Wszystkie Mocarstwa dokumentują prawie codziennie w sposób niedwuznaczny miłość pokoju. W Berlinie czynią wszystko, aby uniknąć kolizyj.

Ze Austro-Węgry nie pragną wojny i nie myślą jej bynajmniej prowokować, w tej mierze nawet w Rosyji nie zachodzi wątpliwość; że jednak także Rosyja nie chce wywoływać wojny, świadczy nie tylko okoliczność, iż w Petersburgu dążą do wyrównania zachodzących różnic na drodze dyplomatycznej, lecz także fakt, że organizacja armii w Rosyji znajduje się dopiero w stadium przejściowym. Wszystkie liczne doniesienia o ruchach militarnych w zachodniej i południowej Rosyji są po większej części tendencyjnymi wymysłami. Panuje wprawdzie duszna, bo niewyjaśniona atmosfera, wszystkie jednak czynniki szukają pokojowego załatwienia.

Agencja północna rozsyła z Petersburga następującą depezę: Tutejsze dzienniki są zdania, że pokojowe oświadczenia prasy niemieckiej wywołane są groźną obawą rosyjsko-francuskiego przymierza i że ona to tylko skłoniła Niemcy do tak uprzedzającego przechylenia się na stronę Rosyji.

Z rozwoju dalszych wypadków dzienniki rzeczono snują nawet wróżbę, że gdyby i do poważnych powikłań między Austryją a Rosyją dojsz miało, dla Niemiec będzie to zupełnie obojętne, byle tylko zyskać mogły na czasie i sposobności rozprawienia się potem, wcześniej czy później na własną rękę z Francją.

Mianowanie komendantów francuskich w twierdzach i ich podkomendnych dla załóg w okolicach, przedstawiają półurzędowe organa Francyi, jako rzecz normalnego porządku, którą powinien być załatwić poprzedni jeszcze minister wojny, Thibaudin, który otrzymał przy tej sposobności ważne

stanowisko komendanta wojskowego miasta Paryża. *Journal des Débats* niezadowolony jest z tej nominacji, ponieważ stanowisko to robi Thibaudina poniekąd panem miasta. Dziennik ten wyraża obawę, ażeby generał Thibaudin, znany z przekonań radykalnych, nie wyzyskał w daną chwilę stanowiska swego na rzecz partji radykalnej.

Minister prezydent Goblet przyjmował w dniu 31 grudnia na audyencji agentów świata finansowego, którzy wyrazili obawy z powodu ogólnego położenia politycznego. Goblet odpowiedział, że w stosunkach Francyi do wszystkich Mocarstw europejskich nie widzi nic takiego, co by mogło usprawiedliwiać obawy. Rząd zmanifestował już kilka razy życzenia i skłonności pokojowe. Francyi potrzebny jest pokój nie tylko ze względu na położenie ekonomiczne, ale także i po to, ażeby w kraju utrwalić normalne funkcjonowanie wolności i demokracji. Nikt nie może powątpiewać o pokojowych intencjach rządu. Wprawdzie zaprzeczają niepodobną, że Europa znajduje się na stopie zbrojnego pokoju, i że stan taki uzasadnia obawy, budzące się w społeczeństwach, ale chcieć położyć kres takim stosunkom nie jest w mocy Francyi. Rząd zresztą nie wierzy, żeby z tego musiały wynikać wojna. Nie wyklucza to ewentualności nieprzewidzianych, których naród taki, jak francuski, po piętnastu latach pracy nad swoją armią, nie spuszcza z oka. Ale najpewniejszym środkiem utrzymania pokoju jest zachowanie zimnej krwi. Podczas gdy członkowie rządu — dodał prezes gabinetu — starają się o pomnożenie warunków dla utrwalenia rządu, gdy ministerja wojny i marynarki pracują nad obmyśleniem obronności kraju, panowie powinniście przez lojalne popieranie transakcyj finansowych starać się o utrzymanie kredytu i dobrobytu Francyi.

Według londyńskiej korespondencji do *Polit. Corr.* kierunek zagranicznej polityki angielskiej nie dozna żadnej zmiany skutkiem ustąpienia Churchilla. Właśnie polityka zagraniczna była jedynym punktem, na który zgadzał się lord Churchill z Salisburyem. Natomiast można twierdzić, że zmiana ta w gabinecie angielskim oddziała sama przez się niekorzystnie na stanowisko Anglii w Europie, ponieważ powaga i ważność każdego rządu doznają wstrząśnienia w chwili, gdy zachodzą obawy, że gabinet może ustąpić miejsca innemu ministerstwu, któreby miało inne tendencje w polityce zagranicznej.

Równocześnie dochodzi z Londynu wiadomość, że minister wojny Smith, chociaż obejmie przewodnictwo obozu konserwatywnego w Izbie niższej, pozostanie jednak w gabinecie. Na miejsce Churchilla, upatrzony ma być jako kanclerz skarbu Stanhope, a sekretarzem dla kolonij zostałby Carnarvon.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 stycznia. (*Tel. pr.*) Najj. Pan zwiedził wczoraj *Atelier* rzeźbiarza Tilgnera i wyraził Najwyższe zadowolenie z prac pomienionego artysty.

Wiedeń, 3 stycznia. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbył się u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika obiad familijny, w którym wziął udział także Najj. Pan.

Wiedeń, 3 stycznia. (*Tel. pr.*) Rumuński minister Sturdza przybył tutaj i zamieszkał w *Grand Hotel*.

Petersburg, 3 stycznia. Podpułkownik generalnego sztabu, Zonlew, został zamianowany wojskowym *attaché* rosyjskiego poselstwa w Wiedniu.

Petersburg, 3 stycznia. *Journal de St. Pétersbourg* pisze: Źródłem pogłosek rozsiewanych ostatnimi czasami przez *Pester Lloyd*, nie jest Petersburg, jak to twierdzi dziennik petersburski, lecz pochodzą one z pewnej fabryki kłamstw, istniejącej za granicą. W pogłoskach rzeczonych nie ma ani słowa prawdy, a sprawcami ich są pewni agenci dziennikarscy, działający w interesie spekulacji giełdowej.

Paryż, 3 stycznia. Prezydent Grévy przyjmował w dzień Nowego Roku życzenia ciała dyplomatycznego, w którego imieniu nuncyusz wypowiedział mowę nader pochlebną dla osoby prezydenta

rzeczypospolitej francuskiej. Grévy dziękował w najserdeczniejszych wyrazach, winszując zarazem ciału dyplomatycznemu jego udziału w utrzymaniu przyjaznych stosunków, jakie Francya od dłuższego już czasu z innymi utrzymuje mocarstwami. A ponieważ stosunki te w życiu obecnej generacji główną tworzą podstawę, wyraża zatem nadzieję, że ów piętnastoletni okres pokojowy mądrością rządów przedłużonym zostanie dla szczęścia ludów.

Paryż, 3 stycznia. *Temps* potwierdza wiadomość, iż Freycinet i Ferry, przy sposobności niedzielnego spotkania u prezydenta Grévy'ego, objawili nawzajem gotowość do porozumienia. Obaj uznali konieczną potrzebę połączenia różnych frakcyj republikańskich, celem ułatwienia zadania prezesowi gabinetu Gobletowi.

Rzym, 3 stycznia. W dzień Nowego Roku król i królowa przyjmowali życzenia ze strony wszystkich wysokich dostojników. Przy przyjęciu był po raz pierwszy książę Neapolu. Nie było żadnych oficjalnych przemówień, ani też dotknięto polityki zagranicznej.

Rzym, 3 stycznia. W nocy z dnia 1 na 2 stycznia powstał pożar w pałacu książąt Odescalchich, a to skutkiem nieostrożności księcia. Król dostrzegłszy pożar z Kwirynału, pospieszył o północy piechotą na zagrożone miejsce, i zabawił przez godzinę w apartamentach zajmowanych przez księcia. Kosztowne meble i liczne zabytki sztuki zostały zniszczone. Straty oceniają na przeszło pół miliona.

Londyn, 3 stycznia. *Times* donosi, iż na usilne namowy Hartingtona i Chamberlaina, Goeschen przyjmie prawdopodobnie ofiarowany mu przez lorda Salisbury'ego urząd kanclerza skarbu. Przewództwo w Izbie gmin sprawowałby w takim razie tymczasowo Smith. Goeschen czynił wprawdzie zawisłem swe wstąpienie do gabinetu od spełnienia kilku warunków, dzisiaj jednak osiągnięciem zostanie prawdopodobnie z Salisbury'm porozumienie. Gdyby Goeschen przyjął tękę, wówczas także ofiarowanoby dwa miejsca w gabinecie dla dwóch liberalnych parów.

Londyn, 3 stycznia. Gladstone wystosował do redakcji nowego liberalnego dziennika w Edynburgu własnoręczne pismo, w którym pochwała motywa, jakie zniewoliły Churchilla do ustąpienia, i wzywa liberalnych, aby wytrwali przy dotychczasowej polityce; lecz z drugiej strony nie zaniedbywali żadnej sposobności, dla utworzenia drogi połączeniu liberalnych secesjonistów.

Wiedeń, 3 stycznia. (*Tel. pryw.*) Powietrze tutaj jest mroźne i śnieżne. Z Meran donoszą, iż tamże odbywają się ślizgawki.

Wiedeń, 3 stycznia. (*Tel. pr.*) Asystent pocztowy, Karol Exner, zastrzeżelił przedwczoraj swą narzeczoną, aktorkę jednego z podrzędnych teatrów, a następnie odebrał sobie życie.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiczki,

MATTONIEGO

GISSHÜBLER

najbardziej
alkaliczna woda mineralna

SZCZAWIOWA

napój oszeźwiający stołowy,
skuteczny bardzo na kaszel w chorobach
szył katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa: podług zegara lwowskiego. od 1 października 1886. Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany. Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny. Z Czerniowic: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany. Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecz o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany. Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany. Odechodzą z Lwowa: Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny. Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany. Do Podwołoczysk z dworca Podzamecz: o godz. 6 min. 22 rano i pociąg pospieszny

o godz. 1 min 8 po południu i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Czerniowic: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 7 min. 27 rano pociąg mieszany.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 3 stycznia 1887.

po raz trzeci:

Chamillac

komedia w 5 aktach Feuilleta, przekład Z. Sarnieckiego.

O S O B Y:

- Chamillac p. Żelazowski
Generał de la Bartherie p. Zboński
Hugonnet, malarz p. Kasprzewicz
De la Bartherie, deputowany p. Ruszkowski
Maurycy de la Bartherie, podporucznik dragonów, syn generała p. Kwieciński
Robert d'Ilhers oficer generalnego sztabu p. Hierowski
Carville p. Starzewski
Chanteloup p. Święcki
Lucyan Gaillard, wyrobnik p. Szobert
Julian, służący Huzonetta p. Czarnecki
Teodor, służący Chamillaca p. Senowski
Janina de Tryas, córka generała pni Stachowicz
Zofia le Dien pni Żelazowska
Klotylda, żona deputowanego de la Bartherie pni Woleńska
Hrabina de Vadres pni German
Baronowa d'Alipers pna Cichocka
Panna Godemer, wyrobnicza pna Wilkus
Służąca de la Bartherie p. Gamski
Służba. — Rzecz dzieje się w Paryżu za naszych czasów.

Przebieg o godzinie 7 mej wieczorem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 grudnia 1886, godzina 1 min. 48 Alp. Tow. gór. 26. Węg. akcyje kredyty. 303.50, Akcyje anglo austr. 113.50, Akcyje banku Union 218.— Akcyje kolei Karola Ludwika 196.50, Akcyje kolei północnej 234.50 Akcyje kolei południowej 103.—, Akcyje kolei Alföld 186.75, Akcyje kolei Elżbiety 253.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233.50 Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 172.—, Wiedeńskie losy 125.—, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw w złocie — Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 123.50, Losy tureckie —, Węgierska renta 104.45, Akcyje związkowego banku 105.25, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.17.50, Węgierskie losy 121.—, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika — akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 239.25. — Usposobienie spokojne

Wiedeń, 31 grudnia 1886, godzina 5 minut 40. Akcyje kredytowe 293.90 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 315.—, Południowa —, Renta papierowa 82.67, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.96.50, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 3 stycznia 1887 r. godzina 5 min. 40 Akcyje kredytowe 294.60, Anglo Austr. — Unionbank 2.850 Kolej Karola

Ludwika 199.75, Południowa —, Renta papierowa 82.55. Galic. hip. listy zastawne 103.50 Galic. oblig. indemn. —, do —, 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku 96.50 Napoleondor 9.96 — Rubel papierowy — Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 31 grudnia 1886, Wiedeń: Przenica za 100 kilo — do — zlr, żyto — do — zlr, jęczmień — do — zlr, kukurudza — od —, zlr, owies —, do —; okowita per 10 000 litr procent 25 — do 25.25 zlr. Szczecin: Pszenica —, rzepik — spirytus — kukurudza — Kolonia — rzepak — do — zlr, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica (sierpień wrzesień 9.34 do 9.36 zlr. Berlin: Pszenica żółta (list. grud.) 169.75 do — żyto — — m. spirytus 37.10, rzepakowy olej — Paryż: mąka 51 kilogr. 53.25 olej fr. rzepakowy — fr, spirytus — fr.

Przyjechali do Lwowa dnia 3 stycznia 1887.

Hotel George'a Pp. Ks. J. Sapierha z Biłki, W. br. Milita z Strutyna Kleeberg z Tarnopola. Hotel Francuski Pp. W. Skarzyński z Rosyji, E. br. Brunicki z Złoczowa, Z. br. Brunicki z Lubienia, S. Skirmunt z Litwy, dr N. Billig z Czerniowic, A. Ladigin z Rosyji, W. Marczewski z Warszawy, M. Aschkenazy z Wiednia. Hotel Europejski Pp. S. Jurski z Słobody rumgórskiej, W. Dydejczyk z Słobody rumgórskiej, E. Sokal z Warszawy J. Halvern z Krakowa.

Bank lwowski Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 31 grudnia 1886.

Table with columns for 'pociąg', 'żądają', 'wzrost', 'spadek'. Rows include 'I. Akcyje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. dnia 30 grudnia 1886.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje indemn.', '3. Akcyje'. Rows include 'Jednolity dług państwa w banknot.', 'Czech', 'Bukowiny', 'Galicyi', 'Niższej Austrii', 'Siedmiogrodu', 'Węgier'.

4. Listy zastawne losowane.

Table with columns for 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny', 'Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.', 'Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.', 'Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.', 'Gal. banku hip. po 6 pr.', 'Banku austro-węgiersk. po 5 pr.', 'Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 pr.', 'Zakł. kr. ziem. po 5 pr.', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (na 100 zł.)', '6. Losy'.

7. Weksele (na 3 miesiące)

Table with columns for 'Augsburg na 100 zł. w. p. r.', 'Berlin za 100 mark w. p. r.', 'Frankfurt za 100 mark w. p. r.', 'Hamburg za 100 mark w. p. r.', 'Londyn za 10 ft. s.', 'Kurs złota', 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20-frankówka', 'Rossyjski imperyal', 'Talar związkowy', 'Srebro', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej: Telegrafowany kurs wiedeński dnia 31 grudnia 1886.'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 30/pr. (9371 1-2) C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie potrzebuje dwóch dyktaryszy każdego czasu jednego uzdolnionego do prowadzenia dziennika podawczego i całej manipulacyi sądowej za wynagrodzeniem miesięcznym 30 zlr. drugiego obznajomionego z praktyką w sprawach karnych za wynagrodzeniem miesięcznym 25 zlr. wa. Podania z podaniem wieku i świadectwem moralności, uzdolnienia wniesić należy do tutejszego c. k. sądu do dnia 15 stycznia 1887. Kolbuszowa 26 grudnia 1886. L. 3949 (9369 1-2) Celem zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami ogłasza konkurs na następujące posady: I. w powiecie Złoczowskim a) przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. 1. w Białogłównach, 2. w Jańkowicach, 3. w Serwyrach 4. przy szkole IV. klasowej żeńskiej w Złoczowie, posada nauczycielki z płacą w kwocie 500 zlr. b) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. 1. w Chylczycach,

2. w Kruchowie, 3. w Manajowie, 4. w Sławnej, 5. w Urlowie II. w powiecie Brodzkim: a) przy szkole VII. klasowej żeńskiej w Brodach, posada starszej nauczycielki z płacą w kwocie 600 zlr., przyczem kandydatka wykazać się ma kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy I. b) przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. 1. w Baryłowie, 2. w Blichu, 3. w Boratynie, 4. w Gajach starobrodzkich, 5. w Kadłubiskach, 6. w Nakwaszy, 7. w Szynrowie, 8. w Trościańcu wielkim c) przy szkołach filialnych: 1. w Grzymałowie, 2. w Jańszczyżach, 3. w Kustyniu, 4. w Litowiskach, 5. w Piaskach, 6. w Reniowie. Podania zaopatrzone w wykaz służbowy i dotyczące dokumenta należy wniesić za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 lutego 1887 przyczem się nadmienienia, iż podania niezaopa-

trzone w potrzebne należy ostemplowane dokumenta bezwzględnie zwrócone będą Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Złoczów, dnia 24 grudnia 1886.

Licytacje.

L. 10344 (8816 2-3) Dnia 21. stycznia 1887 o godz. 10. rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 28/2 w Babiance powiatu Tłumackiego położonej, spadkobierców Lucja Bojumska, wedle wyk. hip. 32 gminy Babianki, własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 26 rat po 12 zlr. wa z pn. Cena wywołania 350 zlr. Wadyum wynosi 17 zł. 50 ct. Realność mająciana sprzedana zostanie na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę. Resztę warunków przeglądać można w tut. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowione p. Teofila Witośławskiego w Tyśmienicy. C. k. sąd powiatowy. Tyśmienica, 10 października 1886.

L. 1592 (9084 2-3) C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 9750 franków i 9750 fr. z pn na rzecz c. k. uprz og. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego odbędzie się dnia 22 lutego 1887 22 marca 1887 i 22 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10. przedpołudniem, w biurze nr. 7, egzekucyjna sprzedaż dóbr Łatacz vel Łatacz, dłużnika Władysława Krasnopolskiego, wedle Dom. 220 pag 422 nr 26 haer. własnych, w okręgu c. k. sądu powiat w Tłumem położonych. Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą, wynosi 2.5000 zlr., na trzecim terminie zaś dobra te także niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 175000 zlr. sprzedane będą. Wadyum 26.500 zlr. wa. Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 3 listopada 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niżejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Schmidta, a p. adwokata dra Żywickiego zastępcą tgoż. Tarnopol d. 27 listopada 1886.

L. 8127 (8956 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji ek. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańsk. w likwidacji we Lwowie pto 25 rat pożyczkowych po 12 zlr., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności, wyk hip. l. 753 gminy Stecowy objętej, dłużnika Józefa Peczeniuka Wasyla własnej.

Cena wywołania 400 zlr. Wadyum 40 zlr.

Licytacja ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 21 stycznia, 23 lutego i 29 marca 1887 o godz. 10 rano z tem, że realność powyższa na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czym się strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia przez kuratora adw. dra Dawidowicza w Śniatynie.

Śniatyn, 25 września 1886.

L. 6330 (9292 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko Janowi i Agnieszce Kubasiukom pto 12 rat po 35 zlr. 44 zlr. i reszty kapitału w kwocie 464 zlr. 35 ct. w. a., w dniach 24 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1887, każdym razem o godz. 10. przedpołudniem, odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności, pod nr. k. 145/292 rep. 97 w Suchy położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1071 zlr. Wadyum wynosi 108 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisanie tej realności, można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 11 listopada 1886.

L. 5775 (8805 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji, hipotekowanej wedle Dom. VI pag. 94 i 211, nr. 15 i 18 on, na rzecz c. k. uprzw. akc. banku kredytowego we Lwowie w kwocie 162 zlr. 8 ct. z przn. ex majori 355 zlr. 72 ct., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 24 stycznia 1887 i 14 lutego 1887, każdym razem o godz. 10. przedpołudniem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 337/180 w Brzeżanach położonej, dłużnika Neumana Rothenberga własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2000 zlr., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 200 zlr. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

W razie niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach, wzywa się wierzycieli na dzień 14 lutego 1887 o godz. 4. popołudniu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć wolno w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomego z pobytu Stanisława hr. Potockiego, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 4 października 1886, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzyciela z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława hr. Potockiego o ręk ustanowionego niniejszem, kuratora w osobie p. adw. dra Leona Madeyskiego ze substytucją p. adw. dra Holzera, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany d. 23 października 1886.

L. 6570 (9021 1-3)

W dniach 24 stycznia i 28 lutego 1887, każdym razem o godz. 10. rano, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 71/117 1/2 w Głowienke położonej, według wykazu hip. l. 39 dłużnika Jana Findysza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Guzika pto 90 zlr. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zlr. Zakład 45 zlr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 12 kwietnia 1887 o godz. 10. rano.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przegladnąć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Sylwestra Jaciewicza, ek. not. w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy. Krosno d. 30 sierpnia 1886.

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że na prośbę Franciszka Guzika, przeciw Janowi Findyszowi pto 90 zlr. rozpisana została licytacja realności Jana Findysza w Głowienke położona, uchwała z 30 sierpnia 1886 l. 6570.

Tę uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Findyszowi do rąk Stanisława Styria z Głowienki równocześnie ustanowionego kuratora.

Wzywa się niniejszym edyktem Jana Findysza, aby w należytych czasie z ustanowionym kuratorem względem przestrzegania swoich praw się porozumiał, lub też innego zastępcę wybrał i o tem sąd powiadomił, ileż z zaniebana wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Krosno d. 30 sierpnia 1886.

L. 7027 (9324 1-3)

Dnia 25 stycznia, 1 marca i 5 kwietnia 1887, o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 112 wyk. hip. 112 w Iwkowej, Józefa Dziedzica własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia sumy 252 zlr. 61 ct.

Cena wywołania 500 zlr. Wadyum 50 zlr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze. Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na d. 5 kwietnia 1887 o godz. 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy. Brzesko, 26 sierpnia 1886.

L. 5356 (9325 1-3)

Dnia 25 stycznia, 1 marca i 5 kwietnia 1887 o godz. 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod wyk. hip. l. 2 Porąbka iwkowska, Marcina Krzyżaka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia sumy 137 zlr. 27 ct.

Cena wywołania 300 zlr. Wadyum 30 zlr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze. Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 5 kwietnia 1887 o godz. 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy. Brzesko, 25 sierpnia 1886.

L. 10727 (9355 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 stycznia i 1 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, a w dniu 31 marca 1887 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk hip. 332 w Ufaskowcach Abrahama Malter własnej, na rzecz Feiwla Mann pto 200 zlr. z przn.

Cena wywołania 200 zlr. Wadyum 20 zlr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Czaczkowskiego w Czortkowie

Czortków, 15 października 1886.

L. 7054 (9300)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że dozwolona uchwała z dnia 25 września 1886 l. 5247 w sprawie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemsk przeciw Ignacemu Józefowi Dezyderyuszowi Witosławskiemu pto 7579 zlr. przymusowa licytacja dóbr Witosław, wstrzymaną zostaje.

Brzeżany, 18 grudnia 1886.

L. 4149 (8885 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10. rano w dniach 24 stycznia 1887 i 28 lutego 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 81 w Dabiu położonej, spadkobierców s. p. Wojciecha Świądra własnej, na rzecz ek. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 147 zlr. z pn.

Cena wywołania 430 zlr. Wadyum 43 zlr.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisanie tej realności wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy. Pilzno d. 31. października 1886.

L. 5244 (8886 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10. rano w dniach 24 stycznia 1887 i 28 lutego 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 662 w Dabiu położonej, Zofii Błach i nieobjętej masy spadkowej s. p. Jana Błacha własnej na rzecz c. k. uprzw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 187 zlr. 51 ct. z pn.

Cena wywołania 740 zlr. Wadyum 74 zlr.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisanie tej realności wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy. Pilzno d. 31 października 1886.

L. 7419. (8993 1-3)

W dniach 24 stycznia, 28 lutego i 12 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 81 w Krościenku wyznem położonej według wykazu hip. l. 227, dłużnika Marcina Podkula na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Jasle pto 400 zlr. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2880 zlr. Zakład 288 zlr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej ceny, jednakże nie niżej ceny wyrównującej wszystkie długi hipoteczne, realność powyższą obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 25 kwietnia 1887 o godz. 10. rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przegladnąć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Lewakowskiego w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy. Krosno d. 30 września 1886.

L. 27283 (8828 1-3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensji Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, przeciw Zygmuntowi Samborskiemu pto 3072 zlr. 43 ct., odbędzie się przymusowa licytacja dóbr Węglówka w powiecie Wielickim położonych, Zygmunta Samborskiego własnych, w trzech terminach, mianowicie w dniu 25 stycznia 1887. w d. 24 lutego 1887 i w dniu 29 marca 1887, każdym razem o godzinie 10. rano w gmachu sądu krajowego, na którym rzeczona dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cena wywołania 6492 zlr. Wadyum 649 zlr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 29 marca 1887 o godzinie 4 popołudniu.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 13 lipca 1886 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dra Dadleza z substytucją adwokata dr. Deichesa.

Kraków, 22 października 1886.

L. 11458 (8965 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10. rano, w dniach 25 stycznia 1887 i 22 lutego 1887 wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 marca 1887 nawet i poniżej takowej, jednakowoż nie niżej kwoty, równającej sumie na tej realności ciężących wierzytelności, licytacja realności pod l. k. 318 lr. 346 w Żabiu położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, protokołem de praes. 12 września 1885 l. 11512 zastawniczo opisaniej, dłużnika Petra Romaniuka własnej, na rzecz Dawida Spothema pto 110 zlr. wa.

Cena wywołania 350 zlr. Wadyum 35 zlr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego w Kosowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do posłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 29 marca 1887 o godz. 9. rano.

C. k. sąd powiatowy. Kosów, 27 września 1886.

L. 4012 (9167 1-3)

Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że w dniach 25 stycznia, 1 lutego i 29 marca 1887 o godz. 10. rano w budynku tut. sądu egzekucyjnie spazdaną będzie realność włościańska pod nr. k. 57 w Pótrzczech położona, ciała hipotecznego niestanowiąca, Jana Mroźka własna, na

zaspokojenie 74 zlr. z pn. Towarzystwa zalickowego w Limanowie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zlr. Wadyum 29 zlr.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach za cenę, równającą się sumie ubezpieczonych na niej długów, wyznacza się, do ubżenia lżejszych warunków termin na dzie 30 marca 1887 o godzinie 4 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się notaryusza w Mszanie dolnej p. Jana Wysockiego.

Akt oszacowania resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze. Mszana dolna, 22 października 1886.

L. 39770 (9205 1-3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, że celem zaspokojenia należności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zlr., a względnie zaległych rat i pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 106 zlr. 69 ct. z pn, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1887, o godz. 10. ran, egzekucyjna licytacja realności l. k. 6 w Raciborowicach, Jana Wincentego Franciszka i Katarzyny Łazmowskiej własnej.

Cenę wywołania 2800 zlr. Wadyum 280 zlr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 22 marca 1887 o godz. 3 popołudniu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Kremer z substytucją adwokata dra Dadleza w Krakowie.

Kraków d. 30 listopada 1886.

L. 12217 (9235 1-3)

Wadowicki c. k. sąd pow. del. miej. ogłasza, że celem zaspokojenia należności w kwocie 20 zlr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym nr. 20 w dniach 25 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1887, każdym razem o godzinie 10. rano, egzekucyjna licytacja 1/2 części realności l. wyk. hyp 193 ks. gruntowej gminy kat. Tłuczna, na Wojciecha Pieruna zapisanej.

Cena wywołania 30 zlr. 42 ct. Wadyum 3 zlr. 5 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Wadowice, 25 listopada 1886.

L. 2804 (9230 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Józefowi Zupickiemu o zapłaceniu 110 zlr. w. a. z pn, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 388 w Bóbrce położonej, wykazem hipotecznym l. 123 objętej, dłużnika własnej, w dwóch na dzień:

- 1) 25 stycznia 1887,
- 2) 1 marca 1887,

o godz. 10. rano każdym razem w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 480 zlr. wa., poręczne 44 zlr. w. a., że realność powyższa na tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną zostanie, a gdyby takowa ściągnięta nie została wyznacza się termin do ułożenia warunków łagodniejszych po myśli §. 148 zach. gal. ust. sąd. na dzień 8 marca 1887 o godzinie 9 przedpołudniem, na który się wszystkich wierzycieli z nadmienieniem wzywa, że niestanowiący za przystępujących do wniosku obecnych uważani będą.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przegladnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy. Bóbrka d. 26 listopada 1886.

L. 6033 (9243 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 16 zlr. 65 ct. w dniach 26 stycznia, 28 lutego, 29 marca 1887 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod lk. 131 w Sieprawiu przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 777 zlr. zakład 78 zlr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 28 sierpnia 1886 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy. Wieliczka, dnia 22 listopada 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 51371. (9107)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Gabryel Röhr i Kisiel Kobler“ dzierżawa propinacji w Tartakowie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 1 listopada 1886 wpisano i przy takowej uwidocznił, że spółka ta składa się z dwóch spółników Gabryela Röhra i Kisiela Kobera w Tartakowie zamieszkałych, że do zastępstwa i podpisywania firmy, uprawnieni są obydwaj spółnicy, każdy z osobna, że firma ma swoją siedzibę w Tartakowie i że z dniem 24 czerwca 1885 w życie weszła.
Lwów, dnia 13 listopada 1886.

L. 6870. (9080)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że w r. 1887 będą ogłaszane wpisy w rejestra handlowe firm pojedynczych i spółek handlowych w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ i w „Wiener Zeitung“ zaś wpisy do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.
Brzeżany, dnia 11 grudnia 1886.

L. 16900. (9083)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że w roku 1887 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach „Gazeta Lwowska“ i „Wiener Zeitung“, zaś co do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarskich tylko w „Gazecie Lwowskiej“ ogłaszane będą.
Stanisławów, dnia 12 grudnia 1886.

L. 15854. (9086 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia meznazną z miejsca pobytu Pesię Rappaportową, że w celu doręczenia uchwały z dnia 20 sierpnia 1886 l. 11520 tyczącej się przeniesienia sum 250 zł. i 300 zł. z pn. na realności pod l. k. 227 w Tarnopolu ciężających, na rzecz Józefa Kuja i Nuchima Weisbroda, ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dra Bindera, i wzywa ją, aby celem strzeżenia swych praw albo w sądzie tutejszym albo u kuratora się zgłosiła.
Tarnopol, dnia 27 listopada 1886.

L. 11964. (9091 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego, Jakuba i Franciszka Frenzlów, iż przeciw nim i innym Filip Wiesner pod dniem 25 listopada 1886 do l. 11964 wniósł skargę o zapłatę kwoty 160 zł. z pn., w skutek czego dla nich adwokata dra Heisera kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się Antoniego, Jakuba i Franciszka Frenzlów, ażeby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Biała, dnia 30 listopada 1886.

L. 9907. (9338)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Wawrzyńca Dula s. Jana, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 14 października 1886 Wojciech Dul podanie ze zgłoszeniem praw własności do części posiadłości wyk. hip. 317 ks. gr. dla gminy Grebów objętej, wskutek czego dla niego kuratorem p. Romana Łapińskiego w Tarnobrzegu ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 8 lutego 1887 wyznaczono.
Wzywa się zatem Wawrzyńca Dula, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji albo wreszcie innego sobie ustanowił pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie zmuszony.
C. k. sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 12 listopada 1886.

L. 9911. (9337)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Wawrzyńca Dula, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 14 października 1886 Szczepan Dul podanie ze zgłoszeniem praw własności do części posiadłości wyk. hip. 317 ks. gr. dla gminy Grebów objętej, wskutek czego dla niego kuratorem p. Romana Łapińskiego w Tarnobrzegu ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 8 lutego 1887 wyznaczono.
Wzywa się zatem Wawrzyńca Dula, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji albo wreszcie innego sobie ustanowił pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie zmuszony.
C. k. sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 12 listopada 1886.

L. 10188. (9126 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Meschla Franka, że dla niego ustanowiono

kuratorem Adama Studzińskiego, któremu ta uchwałę z dnia 23 kwietnia 1884 l. 5450 dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 300 zł. a. w. z pn., na rzecz Mojżesza Halberstama w stanie biernym sumy 500 zł. wa. z pn. intabulowanej dla Mojżesza Józefa Grün, na 3/4 częściach realności l. spis. 568 w Brodach, wykazu 1123, na sumach 100 rub., 100 rub., 50 rub., 360 rub. i 75 rub. intabulowanych na rzecz Meschla Frank, doręcza się.
Brody, dnia 30 czerwca 1886.

L. 51088. (9305)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie prostując edykt z dnia 6 listopada r. b. l. 51088 nr. 271 z powodu zaszytych pisarskich pomyłek ogłasza niniejszem, że firmę: „fabryka wytworów chemicznych i nawozowych spółki komandytowej, Juliana Wang we Lwowie“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 28 października 1886 wpisano i przy takowej uwidocznił, że firma spółki z siedzibą we Lwowie opiewa po polsku jak wyżej w niniejszym edyktie podano, zaś po niemiecku: „Chemische Produkten und Düngemittelfabrik der Commanditgesellschaft Julian Wang in Lemberg“ i że firmę tę podpisywać będzie jawny i osobiście odpowiedzialny spółnik Julian Wang umieszczając pod nazwą stampigłą wyciśniętą powyższej firmy, własnoręczny podpis Wang.
Lwów, dnia 4 grudnia 1886.

L. 9906. (9336)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Katarzynę z Kopań Dul, iż przeciw niej wniósł pod dniem 14 października 1886 Franciszek Mróz podanie ze zgłoszeniem praw własności do części posiadłości wyk. hip. 316 ks. gr. dla gminy Grebów objętej, wskutek czego dla niej kuratorem p. Romana Łapińskiego w Tarnobrzegu ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 8 lutego 1887 wyznaczono.
Wzywa się zatem Katarzynę Dul, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanęła albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacji albo wreszcie innego sobie ustanowiła pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie zmuszona.

C. k. sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 12 listopada 1886.

L. 15316. (8989 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Tarlera, iż pod dniem 17 marca 1886 do l. 4372 wnieśli do sądu Samuel i Mariem Lenzowie prośbę o zantabulowanie ich za własnościeli połowy części hipotecznego, wykazem 1301 gminy katastralnej Brody objętego, dotychczas na Mojżesza Tarlera zapisanego, do której to prośby przychyleno się ts. uchwałą z dnia 20 marca 1886 l. 4372 i takową doręczono dla ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi dr. Orasteinowi w Brodach.

Wzywa się więc Mojżesza Tarlera, aby kuratorowi temu dał w tej sprawie potrzebnej informacji, lub innego swego pełnomocnika sądowi wskazał, ileż w razie przeciwnym ze zaniedbania tego złe skutki wynikające mogące sam sobie będzie musiał przypisać.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 14 września 1886.

L. 4612. (9001 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po s. p. Wasylu Matwejszym z Babina i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 11 lutego 1886 do l. 673, dozwalającą wpis prawa własności do parceli gruntowej l. k. 783, wykazem hipotecznym nr. 311 Babin objętej, na rzecz Markusa Bergwerka.
Wojniłów, dnia 9 września 1886.

L. 8833. (9018 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem każdego, ktoby kwity depozytowe, wystawione przez c. k. główny urząd podatkowy jako depozyt polityczny w Przemyślu na obligacje renty papierowej nr. 15272, 72551 i 72852 i obligacje renty srebrnej nr. 272933 przez Chaima Tuchmara, jako kaucję z powodu objęcia w przedsiębiorstwo budowy domu mieszkalnego i t. d., na grecko katolickiej plebanii w Bachowie do art. 218 z 9 października 1873 i art. 219 z 9 października 1873 złożone, posiadał, by takowe w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej temuz sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowe za nieważne uznane zostaną i wystawiający urząd za takowe odpowiadać nie będzie obowiązany.
Przemyśl, dnia 19 sierpnia 1886.

L. 1160. (9361 3—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby w myśl przepisu §. 25 ustęp pierwszy ustawy notaryalnej, z mocy im przystępującego ustawicznego prawa zastawu pretensję do zaspokojenia z kaucyi s. p. Karola Seeligera, c. k. notaryusza w Brodach, sobie rościli, aby tę pretensję do podpisanej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy zgłosili, a to tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu bez względu na ich pretensye, zezwolenie na wydanie papierów wartościowych, jako kaucya s. p. Karola Seeligera złożonych a względnie na dewinkulację takowych udzielonem zostanie.
Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 12847. (9056 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej M. Rapaporta i syna przeciw Jonie Hibner pto 1237 marek 40 fenigów ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Jony Hibnera adwokata dra Goldfarba z substytucją adwokata dra Dębickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z 9 grudnia 1886 l. 12753.
Kołomyja, dnia 10 grudnia 1886.

L. 17141. (9059 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ewy (syna), że dla tegoż w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi Ewy pto 3000 zł. w. a. z pn., ustanowił kuratora ad actum w osobie adwokata dra Skórskiego z zastępstwem adwokata dra Łużckiego, w celu doręczenia temuż uchwały z dnia 22 września 1886 l. 12352.
Poleca się Janowi Ewy (synowi), aby ustanowionemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielił, lub sądowi tutejszemu innego zastępcę wymienił, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki, sobie samemu przypisze.
Przemyśl, dnia 15 grudnia 1886.

L. 1988. (9052 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Jasle podaje do publicznej wiadomości, że ma w przechowaniu następujące depozyta karne:
Kwotę 23 1/2 zł. wa. odebraną w roku 1858 Tekli Zajac, właścicielki Lagnarskiej; kwotę 13 zł. 65 ct. odebraną w r. 1859 Kazimierzowi Koczaj z Biezdziędzy; 5 sznurków perel odebranych w r. 1860 Jakóbowi Schmirz; kwotę 8 zł. w gotówce odebraną w r. 1869 Janowi Słebiedzowi; srebrny zegarek odebrany w r. 1870 Szymonowi Oszejcy i gotówkę 1 zł. 25 ct. odebraną Abrahamowi Findlingowi.
Ktoby do tych przedmiotów rościł sobie prawo, winien takowe do roku 6 miesięcy i 3 dni wywieść w tutejszym sądzie, w przeciwnym bowiem razie takowe do kasy rządowej złożone zostaną.
C. k. sąd powiatowy.
Jasło, dnia 15 listopada 1886.

L. 12848. (9055 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej M. Rapaporta i syna przeciw Jonie Hibner pto 160 marek, ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Jony Hibnera adwokata dra Goldfarba z substytucją adwokata dra Dębickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 9 grudnia 1886 l. 12757.
Kołomyja, dnia 10 grudnia 1886.

L. 4334. (9067 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Mostowik, by w przeciągu roku do spadku po ojcu Wincentym Mostowiku na dniu 14 grudnia 1882 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zgłosiła się, ile że spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla kuratorem Tomaszem Mostowikiem pertraktowanym będzie.
C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 30 maja 1886.

L. 12926. (9060 2—3)
W skutek prośby Jakóba Schorr wzywa się możliwych posiadaczy zagubionego wekslu z daty Stryj 10 maja 1885 na 1000 zł. przez Jakóba Schorr na własne zlecenie wystawionego, za 6 miesięcy a dato w Stryju płatnego, przez Josia Mayera akceptowanego, by takowy do dni 45 tutejszemu sądowi przedłożyli i swe prawa do tego wekslu wyrazili, gdyż w razie przeciwnym weksel ten zostanie umorzony.
Z c. k. sądu obwodowego.
Sambor, dnia 16 listopada 1886.

L. 3782. (9035 2—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu, Wasyla Kulczyckiego, wzywa się, by do spadku po ojcu, Stefanie Kulczyckim, w Borszczowie z pozostawieniem kodycyli zmarłym, w

ciągu roku zgłosił się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem jego, drem Kommeriner-m. przeprowadzone i ukończone zostanie.
C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, dnia 28 lipca 1886.

L. 17356. (9051 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Landmana, wnuka Josia Metzlera, iż tenże Josel Metzler w dniu 20 września 1847 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł, wzywa zatem tegoż Wiktora Landmana, aby w ciągu jednego roku swe prawa do spadku po rzeczonym Joslu Metzlerze przed tutejszym sądem wywiódł i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym w osobie adwokata dra Salomona kuratorem zostanie przeprowadzonym i zgłaszającym się przyznany.
W Tarnowie, dnia 2 grudnia 1886.

B. 6363 (8878 2—3)
Seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes in Grodek wird in der Angelegenheit des Franz Gering gegen den unbekanntem Ort wohnenden Jacob Schmidt, wegen Böschung der durch den Letzteren ob. der Realität des Erfteren Nr. 4 in Porzece gródeckie erwirbte Intabulirung des 6 jährigen Pachtrechtes und des Pfandrechtes für die Ration pr. 175 fl. f. N. G., Herr Adv. Dr. Bylina in Grodek für den unbekanntem Ort wohnenden Belangten Jacob Schmidt zum Curator bestellt und dieses dem Belangten zu dem Ende kund gegeben, daß er dem bestellten Curator seine Behelfe mittheile, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft mache.
R. f. Bezirks-Gericht.
Grodek, am 27 Juni 1886.

L. 20173. (9130 2—3)
C. k. sąd pow. m. del. sek. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Karola Michałko w sprawie egzekucyjnej Arnolda Wernera przeciwko Karolowi Michałko pto 190 zł. z pn., celem doręczenia tus. uchwały tab. z dnia 14 września 1886 l. 15284 adw. dra Bliżińskiego kuratorem zamianowano i wspomniona uchwała doręczoną mu została.
Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu Karola Michałko, by albo sam się w sądzie zgłosił, lub innego pełnomocnika przedstawił lub potrzebnych informacji ustanowionemu kuratorowi udzielił, ile że w razie przeciwnym szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 30 listopada 1886.

L. 11087. (9120 2—3)
Schloma Rosenraucha niewiadomego z życia i miejsca pobytu w sprawie zaintabulowania prawa własności do realności pod l. k. 82 w Kołomyi miasto, na rzecz Feiwla Hermana, ustanawia się adw. dr. Maramorosza z substytucją dr. Freudenberga kuratorem, doręcza się temuz tus. uchwałę z dnia 29 lipca 1886 l. 7707 o czym się pierwszego niniejszem zawiadamia.
C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, dnia 4 listopada 1886.

L. 6568. (9079 2—3)
W myśl §. 45 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 19 listopada 1873 nr. 152 dz. p. p. oraz rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 10 lutego 1886 nr. 24 dz. p. p. ustanawia się na rok 1887 kosztą wykonania kary w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego tudzież sądów obwodowych w Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach na 28 centów dziennie od osoby, zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajowego krakowskiego na 30 ct., okręgu sądu obwodowego Nowo sądeckiego na 28 1/2, okręgu sądu obwodowego rzeszowskiego na 29 ct., okręgu sądu obwodowego tarnowskiego na 29 1/2, et., okręgu sądu obwodowego wadowickiego, na 29 ct. dziennie od osoby.
Prezydium sądu wyższego.
Kraków, dnia 15 grudnia 1886.

L. 6919 (15 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Lewiego Kochane aby w przeciągu roku oświadczył się do spadku po matce Chai Kochane zmarłej bez pozostawienia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Getzel Kochane.
Tuchów, 11 listopada 1886.

L. 269 (12 1—3)
Wydział Izby Adwokatów w Tarnowie ogłasza, iż dr. Jan Sterkowicz wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.
Z Wydziału Izby Adwokatów w Tarnowie, dnia 21 grudnia 1886.

L. 6919 (15 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Lewiego Kochane aby w przeciągu roku oświadczył się do spadku po matce Chai Kochane zmarłej bez pozostawienia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Getzel Kochane.
Tuchów, 11 listopada 1886.

L. 269 (12 1—3)
Wydział Izby Adwokatów w Tarnowie ogłasza, iż dr. Jan Sterkowicz wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.
Z Wydziału Izby Adwokatów w Tarnowie, dnia 21 grudnia 1886.

L. 6919 (15 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Lewiego Kochane aby w przeciągu roku oświadczył się do spadku po matce Chai Kochane zmarłej bez pozostawienia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Getzel Kochane.
Tuchów, 11 listopada 1886.

L. 269 (12 1—3)
Wydział Izby Adwokatów w Tarnowie ogłasza, iż dr. Jan Sterkowicz wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.
Z Wydziału Izby Adwokatów w Tarnowie, dnia 21 grudnia 1886.

L. 14653 (8980 1-3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych przy firmie „Salamon Weissbach“ garbarnia i handel skór w Stanisławowie że ta firma właściwie, opiewa „Salamon Weissbach“
Stanisławów, 27 października 1886.

L. 4048 (8998 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Jadwigę Przygodową, aby się do spadku po Marcynie Przygodzie z Chorzelowa w przeciągu jednego roku oświadczyła, inaczej bowiem spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Czerwińskim przeprowadzony zostanie.
Mielec, dnia 30 kwietnia 1886.

L. 16635 (8990 1-3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Herscha d. i. Leimsteina, że dla niego kuratorem adwokata dr. Ornsteina ustanowiono i temu ts. uchwałę z dnia 20 czerwca 1885. l. 10022 pozwalającą wpis prawa własności do pb. 88/2 89 po wydzieleniu z realności wykazu 196 gminy Zabłotce, na rzecz Antoniego Sądowego doręczono.
Brody, dnia 30 września 1886.

L. 14215 (8962 1-3)
C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, że dnia 28 kwietnia 1880 zmarł w Krzeszowicach Wincenty Margasiński w Płokach zamieszkały bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sądowi niewiadomo czyli i komu prawo do spadku po tymże przysługuje przeto niniejszem wzywa wszystkich tych którzyby z jakiegobądź tytułu do spadku po śp. Wincentym Margasińskim pretensje sobie rościli by prawa swe do spadku w przeciągu roku od daty tego edyktu w tut. c. k. sądzie powiatowym zgłosili i przy wykazaniu swych praw deklaracje do spadku wnieśli w razie bowiem przeciwnym spadek ten dla którego c. k. Notaryusz p. Apolinary Horwath kuratorem masy spadkowej ustanowiony został ze zgłaszającymi się i prawa swe do spadku wykazującymi przeprowadzonym i tymże przyznany, zaś nie objęta część spadku, a w razie gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu skarbowi oddany zostanie.
C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 30 listopada 1886.

Kuratele.

L. 8170 (9340 2-3)
Michał Butyn syn Stefana z Zagorza uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Kindrat Jarmasz gospodarz z Zagorza.
C. k. sąd powiatowy
Załośce, 25 grudnia 1887.

L. 7146 (9356 2-3)
Józef Wyrostek gospodarz z Gliczarowa uchwałę c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 3 lipca 1886 l. 4785 został marnotrawcą uznany, kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Gała z Gliczarowa.
C. k. sąd powiatowy
Nowy targ, dnia 20 lipca 1886.

Upadłości.

L. 17302 (9351 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Józefa Emeryka dw. im. Banknechtawel Sanoockiego sekret. Rady pow. w Bohorodczanach tudzież na majątku tegoż nieruchomości położonym w krajach w których ust. konkur. z 25 grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe, wprowadzonym zostało, że kierującym komisarzem w c. k. sądzie powiatowym w Bohorodczanach Ponciewicz zaś ad ministratorem tymczasowym pan S. Hilliński marszałek Rady powiatowej w Bohorodczanach mianowanym został.
Rzeczą jest wierzyli konkursowych swe wierzytelności chociażby so do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tut. sądzie dla uniknięcia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 21 lutego 1887 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać który to ostatni termin jako ugodyowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonemu wierzytelcom do zarządu i wydzieli inne osoby zaufania powołać.
Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 17 stycznia 1887 o godzinie 9 rano.

Wierzyteli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych, sądowi wskazali i z tej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.
Dalsze ogłoszenia umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“.
Stanisławów, 18 grudnia 1886.

L. 12517 (9339 3-3)
Odnosnie do edyktu z 10 listopada 1886 l. 9470 zawiadamia się że w miejsce adw. dra Tumidajewicza ustanowiono kuratorem dla niewi domych wierzyteli p. Romana Lapińskiego.
C. k. sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 27 grudnia 1886.

Konkursa.

L. 1608 (9362 2-3)
Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Nadwórnej w skutek śmierci ś. p. Erazma Masłowskiego opróżnionej a względnie posady, którąby w drodze przeniesienia została opróżnioną rozpisujemy niniejszem konkurs i wzywamy wszystkich kompetentów którzyby o posadę tę a względnie o posadę w skutek przeniesienia opróżnić się mogącą ubiegać się chcieli, ażeby swoje należycie zaallegowane podania do czterech tygodni w drodze ustawy przepisanej do tutejszej Izby notaryalnej wnieśli.
C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 22 grudnia 1886.

L. 1444 (9354 2-3)
Sąd powiatowy w Bóbrce, poszukuje biegłego w manipulacji sądowej dyktaryusza, z płacą 20 do 25 złr.
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 27 grudnia 1886.

L. 1924 (9348 2-3)
Celem tego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:
I) w powiecie zaleszczyckim:
1) w Dobrostanach z płacą 290 złr. i użytkiem 10 morga pola wartości 10 złr.
II. W powiecie Borszczowskim:
2) w Filipkowcach z płacą 248 złr. 82 ct i dochodzeń 10 korea zboża wartości 51 złr. 18 ct.
3) Olchowcu z płacą 400 złr.
4) Zalesiu z płacą 296 złr. 88 ct. i użytkiem 62/100 ogrodu wartości 3 złr. 12 ct 5) Niwirze i 6) Sapochówcu z płacą po 250 złr. wa.
Do wymienionych posad przywiązane jest wolne pomieszkani- w budynkach szkolnych i prawo prezentowania wykonuje miejscowa rada szkolna.

Podania zapatrzone w dokumentach służbowe, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 15 lutego 1887.
Prócz tego są zaraz, lub też z dniem 1 września 1887 do obsadzenia posady przy szkołach nowo zorganizowanych a to: etatowych: 1) Chodywcu, 2) Chadykowcach, 3) Oleksowcach, 4) Szyszkowcach, 5) Hilerczyńcach, 6) Myszkowie, 7) Szutromińcach, z płacą po 300 złr. a 8) w Mielnicy młodszej nauczycielki z płacą 270 zł. i filialnych, 9) w Dzwiniaczu, 10) Wolkowcach koło Brzezowa, 11) Iwanu, 12) Kościelnikach, 13) Świeższkowcach, 14) Gródku, 5) Milowcach, 16) w Zuzawie z płacą po 250 złr. o które to posady mogą się ubiegać kandydaci (kandydatki) mogące się wykazać przynajmniej świadectwem dojrzałości.
Zaleszczyki, dnia 16 grudnia 1886

L. 35681 (9250 1-3)
K o n k u r s
na posady ekspedyentów przy otworzyć się mających c. k. urzędach pocztowych w: Borszczynie w powiecie Brzeskim, Skorykach i Iwanczanach w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie po 200 złr z płacą rocznych po 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego po 40 złr i ugodzie się mających wynagrodzeń za pieszych posłańców między Borszczynem a c. k. urzędem pocztowym w Sołotwinie względnie Skorykami a c. k. urzędem pocztowym w Podwoleżyskach i między Iwanczanami a c. k. urzędem pocztowym w Zbarażu.
Podania należy wnieść najpóźniej do 21 stycznia 1887 w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 21 grudnia 1886.

Doniesienia prywatne.

Najtaniej

chustki włóczkowe, staniki, pończochy, kamasze
poleca MAGAZYN 8322 4-3

F. Knauera i Syna

pod Złotym Lwem we Lwowie.

„Hotel Przemyski“

w Przemysłu

(własność Właściciela Janickiego)

Hotel pierwszorzędnym otwartym, położeniu, tuż blisko dworca kolei żelaznej, jest całkiem świeży i z wszelkim komfortem urządzone. a jadalna i kawiarnia. Obiady à la carte lub table d'hôte. elni wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Ceny wcale umiarkowane.
Objąwszy od 1 stycznia 1887 nowy hotel w dzierżawę i niezanie dbawszy niczego, o jego ulepszeniu i przyjemności Szanownych P. T. Gości słuszą o łaskawe względy.

A. Lubin Dienstl.

L. 26367/I.

C. k. uprzyw. kolej Arcyks. Albrechta.

Płatny dnia 1 stycznia 1887 księcia Albrechta będącego prezydentem uprzyw. powszechny a w Austrii jednym złr. a. w. w s. w. w. w. W czasie od 1 do 31 grudnia 1886 w Berlinie: w Niemczech: w Frankfurcie nad Menem: w Erlanger i Synowie; w Monachium: w Bawarii: w markach państwa i na podstawie przeciętnych kursów. Od 15 stycznia 1887 w uprzyw. powszechny a w Austrii w austriackiej walucie Wiedeń, w grudniu 1886.

Wypłata nastąpić także: w banku związkowym i u p. p. w banku związkowym, odpowiedniej kwocie, przez nas na w oznaczyć się mającej. Wypłacany tylko przez c. k. kredytowy ziemski w Wiedniu, w Austrii.

ASTNY I KATARY
Rurek zwanych
FUNKCJONER ESPIC
Dzielnice sprzedawane hurtowo w KRAKOWIE w ul. WIS. NIE. 10. W LWOWIE w ul. WIS. NIE. 10. W WARSZAWIE w ul. WIS. NIE. 10.

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą **Jan Wallach i Syn** Lwów Rynek 1. 33
poleca na sezon jesienny zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukniennego wchodzące sukna i materiały wełniane od cennych i najniższych

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk **Bösendorfera** jakoteż J. HEITZMANA i SYMA.
Główny skład dla Galicyi i Bukowiny Fortepianów, Pianin i organów kościelnych i pokojowych
L. M A R K A
we Lwowie, Rynek 1. 2.
I Pierwsza koncesyonowana **Szkoła muzyczna.**
Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:
I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydukowania gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcja pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla użycia. Wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statut otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastępstwo organów z Ameryki. 4968
Dr. Józef Wiczkowski
b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po południu ul. Skarbkowska 1. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Handel **PŁÓCIEN I BIELIZNY**
JANA RIEDLA
we Lwowie,
poleca najtaniej własnego wyrobu **Koszule salonowe**
po złr. 1-60, 2, 2-25, 2-50 i 3.
Koszule z jednym guzikiem w przodzie złr. 2-50. Koszule nocne po złr. 1-75, 2, ozdabiane na wzór ukraińskich złr. 2-40, 2-60.
KALESONY
po złr. 1-10, 1-30, 1-65, 1-80 i 2-10.
Kołnierze tuzin po złr. 2-40 i 2-80.
Mankiety tuzin po złr. 4 i 4-80.
Chustki płócienne tuzin po złr. 2-40.
KRAWATY
Chustki na szyję (Cachenez).
Prawdziwe saskie
skarpetki, pończochy, dla pań, panów i dzieci.
Oryginalne prof. dr. Jägera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób węższego zdrowia i słabego przebiegających.
Koszule Kaftaniki Kalesony i majtki Skarpetki i pończochy Ogrzewacze na żołądek Kamasze Staniki włóczkowe do noszenia po sukni z rękawami i bez.
dla pań, mężczyzn i dzieci.
Na żądanie szczegółowe cenniki. 8636 2-8

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.
 Założony w roku 1847.

Lampy wszelkie przybory do
 LAMP.
 Szkielka do Lamp
 (Cylindry) 1 sztuka 4 centy
 zaś lepsze zaopatrzone znakiem 1 sztuka 10 cent. i 12 cent.

Nie piłam jeszcze nigdy lepszej czekolady, niż nią jest wzmacniająca czekolada słodowa Jana Hoffa Księżna Polkońska w Rymie. I ja uważam także wzmacniająca siłę pańskiej wymienionej czekolady słodowej, pańskiego koncentrowanego ekstraktu słodowego i piwa słodowego.

67 razy od czasu istnienia odszczególnione
 Rozpowszechnione na całym świecie. 27000
 miejsc sprzedaży.

Nie mogłem sypiać. Pańska Jana Hoffa słodowa
 czekolada zdrowia przywróciła mi sen i apetyt.
 Prof. A. Lorenz Petrinja, 3 lutego 1886

Przekonany osobiście o nadzwyczajnym skutku!

Do pana Jana Hoffa,

wynalazcy i wyłącznego fabrykanta oryginalnych Jana Hoffa preparatów zdrowia i ekstraktu słodowego, dostawcy nadwornego, wielu książąt Euro y, w Wiedniu I. Bräuerstrasse nr. 8. Wiedeń, dnia 23 lipca 1886. Wielmożny Panie! **Przekonana osobiście o nadzwyczajnym skutku, który sprawia Jana Hoffa ekstrakt słodowy, jako środek leczniczo-pożywny** mam zamiar memu dwunasto letniemu synowi, który silnie wzrasta i wzmocnienia potrzebuje, zaordynować pewną ilość tego nadzwyczaj skutecznego Jana Hoffa ekstraktu słodowego. Upraszam przeto o łaskawe przysłanie 12 flaszek Jana Hoffa ekstraktu słodowego i kilo Jana Hoffa słodowej czekolady zdrowia.

Z poważaniem Anna Hoeger, małżonka c. k. kapitana artylerji w Wiedniu, w arsenał. Wiedeń, w arsenał 4 sierpnia 1886. Wielmożny Panie! Z przyjemnością donoszę Panu, że mój syn po kilkunastu dniach używaniu prawdziwie znakomitego Jana Hoffa koncentrowanego ekstraktu słodowego i Jana Hoffa słodowej czekolady zdrowia wzmocniwszy się zupełnie, przyszedł do siebie, w skutek czego wyraził się muszę dla tych wyrobów z pełnym uznaniem.

Anna Hoeger, żona c. k. kapitana artylerji.
 Wypróbowane przez tysięcy lekarzy i 400 zakładów leczniczych z najlepszym skutkiem.

Urzędownie. Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego zostało w chemiznem laboratorium profesora Kletzińskiego chemicznie rozebrane, z czego się okazały składniki które w razach osłabienia organów trawienia, przy atonii kisielki odczłowej, nieregularności stłeczka, jak niemniej afektacji pierśiowych, schudnięciu i skłonności do suchoty, z powodu swych uspakajających, pożywnych i wzmacniających przymiotów z wielkim i pożądanym skutkiem używane być mogą. Prof. Dr. Granchstetten, c. k. fizyk miejski w Wiedniu.

Materia leczniczo-pożywna wynalezionych przez mnie preparatów słodowych leczniczo-pożywnych, które stu tysięcy ludziom przywróciły utracone już zdrowie, składa się z następujących przedmiotów służących do przyjemnego użytku.

1. w formie dobrego w smaku i dyetycznego, piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, będącego w zastarzałych cierpieniach najlepszym ulgę sprawującym i życie podtrzymującym środkiem dla suchotników, cierpiących na pierś, pierśiowo słabych i rek-nwalescentów po odbytych ciężkich słabosciach; środek ten jest niedoścignięty, nie dający się naśladować i dezem zastąpić w słabosciach kobiecych i skrofotach u dzieci;
2. w formie wybornej czekolady z ekstraktu słodowego przy braku krwi i chudnięciu, osłabieniu, nerwowości, braku snu i apetytu;
3. w formie cukierków pierśiowych z ekstraktu słodowego w papierze niebieskim, żółtym i flegmę wydzielających przy kaszlu, chrypie i cierpieniach organów oddechu.
4. w formie koncentrowanego ekstraktu słodowego dla cierpiących na płu a, kaszel i skrofoty; dla osób nie lubiących piwa lub nieznoszących takowego; unikatem dla dzieci;
5. w formie pożywnej maki słodowej dla dzieci, która im wynagrodzi i niejako zastąpić ma pokarm matki; dla dzieci skrofotycznych i dzieci w najmłodszym wieku;
6. w formie homeopatycznej kawy słodowej, skutkującej w cierpieniach nerwowych, dla położnic i karmiących matek.

Baczność przy nabyciu. Należy się wystrzegać przed naśladowaniami i sfałszowaniami wyrobami i dokładnie zważyć oryginalną markę ochronną, zaopatrzoną wizerunkiem i podpisem wynalazcy Jana Hoffa.

Niżej 2 zlr. nie przesyła się towaru. Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i większych magazynach.

Od wielu cesarskich, królewskich i książęcych lekarzy przybożnych polecone.

Dziś nowe wylecena ogłaszane we wszystkich dziennikach! Od 40 lat przeszło milion skutków leczniczych.

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza i ciału wzmacniająca Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia (dla cierpiących na niedokrewność, bladaczkę, suchoty, brak apetytu i bezsilność została podczas 40-letniego istnienia 64 razy odszczególniona. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie wywierają wszystkie razem takiego skutku na utrzymanie i odzyskanie zdrowia jak Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia powinna się więc znajdować w każdym domostwie.

Główne składy we Lwowie: u P. Mikolascha, S. Ruckera, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, A. Sklepińskiego, H. Blumenfelda, J. Wewiorskiego, A. Kochanowskiego, J. Piepe, A. Rappaporta apt. i Karola Bałabana, w ANDRYCHOWIE u A. Pukańskiego, w BIAŁEJ: u A. Blumenthala, apt. w BIECZU u Uehera Klau, w BO HNI u J. Mielnika, w BORSZCZOWIE u M. Niemcewskiego, w BORYSZAWIU u S. J. Freunda, w BRODACH u M. Kujaka, M. Redera, Kr. Br. Wiozłowskiego, aptek. w BRZEZANACH u A. Dursta, apt. w BUCZA ZU u L. Neumanna, w CZORTKOWIE u L. Nossy, apt. w CZERNIOWCACH u J. Scheincha, A. Bayera, A. Talskara, apt. w DROHOBYCZU u J. Aichmüllera, apt. W. Rzecki, J. Jabłońskiego, w GORLICACH u S. Birna, w GRÓDKU u A. Lipposa, w GRZYMAŁOWIE u J. Woltmanna w HALICZU u J. Ormezwskiego, apt. S. Ellenberga, w JASLE u T. W. Bragławicza, J. Pollak, syna, w KOŁOMYI u J. Sidorowicza, apt. w KOPYCZYŃCAH u Znamirowskiego, apt. w KRAKOWIE u K. Wiszniewskiego, W. Redyka, E. Stockmanna, A. Siedleckiego P. Krokiewicza, K. Wilezyńskiego, apt. J. Janigi, E. Fuchs, W. Fenza, w MIELCU w aptece miejskiej, w MANASTERZYSKACH u L. Zarskiego, J. Motrica, apt. w NOWYM SĄCZU u W. Filipka, apt. w OSWIĘCIMIE u J. Polaczka, apt. w PODGÓPZU u Sbakalskiego, apt. w PODHAJCACH u Karzikiewicza, apt. w POWOŁOCZYSKACH u J. Tigera, w PRZEMYSŁU u M. Krusa, Mańkowskiego, Maszewskiego, Nahlka, apt. w RZESZOWIE u A. Karnińskiego, apt. w SAMBORZE u J. Aleksiewicza, apt. K. Marescha, w SOKALU u E. Wysockańskiego, apt. w STANISŁAWOWIE u J. Macury, A. Andriowicza, aptek. w STRYJU u Chabazana, apt. Lechickiego i Kosterkiewicza, w TARNOPOLU u F. Janrogiewicza, H. Kahane, L. Flei chmanna, apt. E. Frauza, w TARNOWIE u W. Müldnera i sp., H. Kijasa, apt. F. Les czyńskiego, Th. Schaffa, Jana Pohla w WYGODZIE u J. Politzera, w ZABŁOTOWIE u E. Jennera, apt. w WADOWICACH u S. Konowskiego, apt. i J. Golda, w ZALESZCZYKACH u St. Szymonowicza, apt. w ZŁOCZOWIE Fr. Pettascha apt.

Najlepszy i najodpowiedniejszy

podarek na gwiazdkę jest bezprzebieżnie wodna lub dopełniająca Skrzynka badawcza. Bardzo zajmująca zabawa dla młodych i starszych! Bliźsze szczegóły, dotyczące się tej zabawki pedagogicznej, polecannej gorąco przez wybitne komitety pedagog. można znaleźć w ilustrowanym cenniku na rok 1887. Prosimy o łaskawe spieszne zamówienia tegoż za pomocą korespondentki u

F. AD. RICHTERA & Cie.

we Wiedniu, I. Nibelungeng. 4. Rudolfstadt, Olten, Rotterdam, London E. C., 1. Railway Place, Fenchurch-Street. Można je nabyć we Lwowie w handlu zabawek p. Henryka Müllera w Krakowie, u p. p. Wilhelma Fenz i F. B. Hahn.

W chorobach sekretowych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczkę w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabosciach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specjalista w chorobach tajemnych i płciowych 8112 45-0

przy ulicy Krakowskiej 1 15 i piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od 1/2 do 1/2 wie zorem. N. H. sus zgłoszenia pod adresem: M. Bielak ul. Wąska we Lwowie, odpowiadają odtrotna nocą i w dzień lekarską.

DESINFEKTOR

Flaszeczki i zawierające mieszaninę, z której po odetkaniu wywiązuje się gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego.

Jest to więc środek profilaktyczny zapobiegający zakażeniu się **dyfterya, szkarlatyną, ospą, tyfsem i t. p.** przez pojedyncze częste wdychywanie, czyli w łaganie przez usta i nos powietrza wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14tu; **chroni także przed kalarem**, a przy uabytym już kalarze znaczna ulgi przynosi i przebieg skracza.

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austriackiego, **cena 30 centów**, dwie flaszeczki (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**

Tamże **Oceć do desinfekcyi powietrza** w pomieszkaniu i **Olejki lotne w różnych gatunkach** sosen do nadania atmosferze zapachu **lusu szpilkowego**, korzystnie i łagodząco na płuca działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania** tych olejków. 7734

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie
 pod zarządem

TOWARZYSTWA KRAKOWSKIEGO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

wypłaca swoim członkom począwszy od 3 stycznia 1887, od udziałów wpłaconych przed 1 października 1886

5%

tytułem zaliczki na dywidendę za rok 1886, które w kasie Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej podniesione być mogą.

Zarazem polega się do wiadomości interesowanych, że Towarzystwo przyjmuje wkładki na książeczki także od osób niebędących członkami Towarzystwa i oprocentowuje takowe po 4%, zwraca zaś do zł, 1000 w. a. bez wypowiedzenia.

Dyrekcya.

(Przedruk nieopłacony).

W Jezupolu będą stanowiąc w roku 1887 następujące ogiery czystej krwi orientalne ze stadu nieguyś Jarzowieckiego:

Kalb ogier siwy sześciolatek po krzyżku od Gazeli, zwany pierwej w Jarzowiecach młodym krzyżkiem po 50 zł.

El-Kebir ogier siwy siedmioletni po Hadudym od Rozmaitej po 30 zł.

Siglawy ogier gniady 12 letni po Siglawym od Kitki po 25 zł.

Medzyd ogier kasztanowaty 6 letni po Hadustanie od Sahary po 25 zł.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr w Jezupolu.

Handel win i Restauracya
Ludwika Stadtmüllera

przeniesione zostały w dniu 4. grudnia 1886 do własnej kamienicy ul. Krakowska, 9.

8711 9-10

w której również urządzono

Pokoje meblowane z całym komfortem.

PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają **PAPIER WLINSI** przeciw **kaszlom, katarom, niżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bólowi w krzyżach, gościeci i t. d.** Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbiecie.

W Paryżu u fabrykanta p. **Wiinsi i Sp.** na ulicy de Seine Nr 31.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. p. **Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego, i W. Redyka;** we Lwowie u pp. **Mikolascha, Wewiorskiego i Beisera.**

7886 6-0

L. 1195/pr.

(188-9)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu król. st. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do 10 stycznia 1887 na

1. dwie posady Sekretarzy w IV randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 1200 złr., kwaterem 300 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi rocznie po 10 złr.,

2. ewentualnie jedną posadę komisarza koncepcyjnego w V randze etatu z płacą roczną 900 złr., kwaterem 240 złr. i z zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich rocznie po 10 złr. aw.

3. ewentualnie jedną posadę koncepcysty w VI randze etatu służby miejskiej z płacą roczną

600 złr., kwaterem 180 złr. i dwoma pięcioletnimi po 100 złr. rocznie.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się ukończonych nauk prawnych, odbytych z dobrym postępem, teoretycznych egzaminów państwowych, względnie osiągniętego stopnia doktora praw, tudzież złożonego z dobrym postępem egzaminu praktycznego, jaki dla urzędników państwa tej kategorii jest przepisany.

Ubiegający się o pomienione posady zechcą w terminie oznaczonym wniósł należyście otempłowane podania w drodze właściwej do Prezydium Magistratu i załączyć dowody co do wieku, życia nieposzlakowanego, i dotychczasowego zatrudnienia, tudzież wykażąc stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi.

We Lwowie, dnia 18 grudnia 1886.

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznym jest zaopatrzenie się w **Oceć desinfekcyjny** 6996 16-0

flakon 25 lub 50 ct.

i **Trociczki desenfikcyjne** pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobow zarazliwych i szkodliwych zdrowiu poleca

Jan Inhatowicz

we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, w Krakowie Sukiennice 1. 20, w Czerniowcach Rynek 1. 2.